Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, środa, 24 sierpnia 1938 Nr 231

Adam Romer

Pokój równowagi a interes Polski

Pokój europejski wydaje się na szczęście znacznie mniej zagrożonym, niżby się zdawać mogło, sądząc z ciągłych alarmów, rozsiewanych często umyślnie przez czynniki zainteresowane. Z jednej strony bowiem Niemcy i Włochy przemawiają tak groźnym językiem, popartym efektownymi pokazami pogotowia zbrojnego, że ewentualność użycia przez mocarstwa „osi" siły militarnej wisi — jak gdyby w powietrzu. Z drugiej zaś strony międzynarodówki, dążące za wszelką cenę do obalenia ustrojów nacjonal.-totalistycznych, robią wszystko, co jest w ich mocy, by zaogniać antagonizmy międzynarodowe i sprowokować zderzenie, które mogłoby ułatwić plany czerwonych podpalaczy świata i sprzymierzonych z nimi masońskich pacyfistów.

NA SZCZĘŚCIE JEDNAK NIE STAĆ NA WOJNĘ ZACZEPNĄ ANI NIEMCY I WŁOCHY,

pragnące jedynie zmusić mocarstwa zachodnie do okupienia pokoju ustępstwami w sprawach Hiszpanii i Czechosłowacji, — ani też Sowiety, zbyt rozstrojone wewnętrznie i zaangażowane na Dalekim Wschodzie, by mogły dać oparcie dość mocne międzynarodówkowym siewcom fermentu. Ułatwia niewątpliwie grę mocarstw „osi" fakt, że Anglia, zainteresowana żywotnie w uzyskaniu wolnej ręki w Azji (Chiny — Palestyna), oraz zaniepokojona dążeniem Sowietów do opanowania Ligi Narodów dla celów Kominternu, sama pragnie zwycięstwa generała Franco i „ugody narodowościowej" w Czechosłowacji w interesie porozumienia z Włochami i Niemcami. Francja zaś związana jest z Anglią, chociaż ze względu na siłę „frontu ludowego" w parlamencie zmuszona jest do utrzymywania raczej pozorów „współpracy" z Sowietami. W dodatku trzecia Rzesza właśnie teraz bardzo zręcznie zabiega o poprawę stosunków z Francją, urządzając manifestacje pokojowe na cześć szefa lotnictwa francuskiego i przedstawiając gigantyczne manewry armii niemieckiej jako niezwrócone przeciwko nikomu. W takich warunkach

LORD RUNCIMAN WIELE JESZCZE UTARGUJE NA RZECZ ŻĄDAŃ NARODOWOŚCI

(nie tylko Niemców!), co Czechów winno przekonać o fałszywości ich dotychczasowej polityki wynaradawiania i nieprzestrzegania zobowiązań traktatowych; czerwona Hiszpania zaś będzie musiała się pogodzić z myślą o kapitulacji wobec braku nadziei na skuteczną pomoc zewnętrzną.

Nigdzie sytuacja nie jest taką, by odpowiedzialne czynniki musiały zaryzykować własną egzystencję z powodu braku innego wyjścia.

Jakkolwiek bądź, ową względną rękojmię pokoju, jaką jest niemożliwość „zlokalizowania" wojny i pewność przybrania przez nią rozmiarów światowych, zawdzięczyć należy nie zbankrutowanej moralnie Lidze Narodów, tracącej dla nas coraz bardziej wszelki realny interes, lecz systemowi sojuszów i porozumień, gwarantujących automatycznie rozprzestrzenienie konfliktu na najszerszy krąg państw i narodów. Postawa Anglii w ostatnim kryzysie wykazała, że mimo braku ogólnego patku zbiorowego bezpieczeństwa,

NIKT NIE MOŻE ZARYZYKOWAĆ UŻYCIA SIŁY W SPORZE „BILATERALNYM", BEZ PEWNOŚCI NIE ROZPĘTANIA PRZY TYM POWSZECHNEJ ZAWIERUCHY

i — co zatem idzie — powszechnej, a więc: i własnej katastrofy.

W takim świetle nabierają dopiero pełni swojego znaczenia sojusze i przyjaźnie Polski. Jesteśmy dziś w bardzo dogodnej pozycji, związani z Francją, a przez to i z Anglią, związani z Rumunią, bez angażowania się w sprawy Małej Ententy, zaprzyjaźnieni z Węgrami i Włochami, utrzymując przy tym dobre stosunki z Niemcami.

LECZ PRESTIGE POLITYCZNY I BEZPIECZEŃSTWO RZECZYPOSPOLITEJ POLEGAJĄ PRZEDE WSZYSTKIM NA WŁASNYM POGOTOWIU ZBROJNYM

i na związaniu go z największą w Europie poza Niemcami potęgą wojskową. Mimo wszelkie różnice zdań pomiędzy Warszawą a Paryżem, wspólnoty interesów polsko-francuskich świadome są bezwarunkowo obie strony; Sowiety bowiem nic Francji dobrego dać nie mogą i bez Polski nie ma dla niej „reasekuracji!" Dowodem liczenia się Francji z głosem Polski jest — niewątpliwie tak rozgłos artykułu gen. Wł. Sikorskiego o roli pokojowej armii francuskiej, podany przez wszystkie stacje nadawcze radia francuskiego, jak i echo w prasie francuskiej jego pracy o analogicznej roli armii polskiej, drukowanej obecnie w „Kurierze Warszawskim".

O ile bowiem Polska słusznie unika wiązania się z „blokami" wbrew własnym interesom, o tyle witać musi wielki automatyzm pomocy, wynikający właśnie z naszego sojuszu z Francją i z jej oparcia o Anglię.

——:oOo:——

Końcowe obrady stałej rady Małej Ententy

Bled (Jugosławia), 23. VIII. (PAT). Propozycje stałej rady M. Ententy zostały doręczone rządowi węgierskiemu za pośrednictwem posła Węgier w Białogrodzie. W oczekiwaniu odpowiedzi opublikowanie komunikatu końcowego o obradach stałej rady M. Ententy odłożono do jutra. Jak przewidują, w wyniku odpowiedzi węgierskiej będą zawarte albo trzy bilateralne układy pomiędzy Węgrami a Jugosławią, Rumunią i Czechosłowacją, albo nastąpi deklaracja na wzór układu salonickiego pomiędzy Bułgarią a Ententą bałkańską. Nie brak również opinii, że ze względu na wizytę węgierskich mężów stanu w Berlinie, odpowiedź Węgier nie może być definitywna. Dziś wieczorem premier Stojadinowicz wydał obiad, podczas którego wygłosił toast, podnosząc znaczenie układu salonickiego, który jego zdaniem winien służyć za wzór w dziele uregulowania stosunków pomiędzy państwami M. Ententy i ich sąsiadami

——oOo——

Upadek celów M. Ententy

Citta del Vaticano, 23. VIII. (PAT). „Osservatore Romano", omawiając zjazd Małej Ententy w Bled, stwierdza upadek celów, jakie przyświecały powstaniu Małej Ententy. Nie doszło w Wiedniu do restauracji Habsburgów, ale za to dokonał się „Anschluss", który dla Czechosłowacji jest faktem znacznie groźniejszym od przywrócenia monarchii Habsburgów. Ponadto doszło do podważenia traktatów, co musi doprowadzić do rewizji traktatów w Trianon, choćby tylko w dziedzinie zbrojeń, zważywszy, że równość zbrojeń przyznana została już Niemcom, Turcji i Bułgarii. Niemcy nie tylko rozszerzyły granicę z Czechosłowacją, ale również zyskały bezpośrednie sąsiedztwo z Węgrami i Jugosławią. Ten rozwój sytuacji, kontynuuje „Osservatore Romano", ujawnił rozbieżność poglądów i interesów wśród państw Małej Ententy. Mimo istniejących układów trudno jest liczyć na bardziej skuteczną pomoc Rumunii i Jugosławii dla Czechosłowacji, stojącej w obliczu ciężkiego kryzysu. Rumunia wobec ZSSR zajmuje stanowisko odmienne, niż Czechosłowacja. Jugosławia natomiast zerwała z dyrektywami polityki Małej Ententy, układając się bezpośrednio i przyjaźnie z Niemcami i Włochami właśnie w chwili, gdy zagadnienie sudeckie spotęgowało napięcie pomiędzy Berlinem a Pragą.

Liczne aresztowania wśród Arabów

Jerozolima, 23. VIII. (PAT). Wychodzący w Jaffie dziennik „Falastin" został zawieszony na tydzień. Obecnie więc wychodzi jeden tylko dziennik arabski „Elsarat". We wsiach w okolicy Nablus przeprowadzono wczoraj rewizje. Wielu Arabów aresztowano i przewieziono do więzienia w Nablus. Ubiegłej nocy ponownie uszkodzona została linia telefoniczna do Kairu.

* * *

Jerozolima, 23. VIII. (PAT). W pobliżu Fulkaren rzucono bombę w angielski samochód wojskowy. Jeden kapitan królewskiego pułku szkockiego został zabity.

Powstańcy arabscy spowodowali katastrofę kolejową

Jerozolima, 23. VIII. (PAT). Dziś grupa powstańców zatrzymała pociąg pospieszny na linii Lydda—Jerozolima w odległości 8 km od dworca w Jerozolimie. Policjant arabski został zastrzelony. Podróżnym zrabowano kosztowności. Na stojący jeszcze pociąg najechał inny pociąg. Liczba zabitych i rannych nie jest znana.

——oOo——

Co będzie zawierał raport lorda Runcimana

Paryż, 23. VIII. (PAT). Agencja Havasa donosi z Pragi, że misja lorda Runcimana wykańcza obecnie raport, reasumujący wszystkie dane, udzielone zarówno przez stronę czeską, jak i niemiecką. Raport nie będzie jeszcze zawierał ani „rad", ani konkretnych propozycyj. Ma on na celu jedynie wyjaśnić sytuację i bliżej określić problem. Będzie on podany obu stronom do wiadomości.

Narada Henleina z członkami komisji do prowadzenia rokowań z rządem

Praga, 23. VIII. (PAT). Wczoraj o godz. 14-tej rozpoczęła się w Marianskich Laznich (Marienbad) narada Henleina z członkami komisji upoważnionej do prowadzenia rokowań z rządem, w skład której wchodzą: Kundt, Sebekovsky, Schieketanz, Peters i Rosche. Poza tym w naradzie wzięli udział książę Hohenlohe, u którego lord Runciman spotkał się po raz pierwszy z Henleinem, przeor klasztoru Premonstrantów w Marienbadzie Gilbert Helmer i szef marienbadzkiego okręgu partii Ludwig Frank. Na naradzie członkowie komisji zostali poinformowani o rozmowie, którą 18 sierpnia lord Runciman odbył z Henleinem.

Dyplomaci angielscy badają polityczne i gospodarcze stosunki w Jihlawie

Praga, 23. VIII. (PAT). Angielski attache wojskowy w Czechosłowacji, Sutton, przybył w towarzystwie konsula angielskiego w Pradze Poresa do Jihlawy (Iglau), centrum językowego wyspy niemieckiej na Morawach. Dyplomaci angielscy przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami władz czeskich i stronnictwa sudecko-niemieckiego, informując się o stosunkach gospodarczych i politycznych w tym okręgu.

Niemcy wybrani burmistrzami na Słowacji

Praga, 23. VIII. (PAT). Prezydent krajowy Słowacji zatwierdził 5 nowoobranych burmistrzów niemieckich. Wszyscy oni są członkami stronnictwa karpato-niemieckiego, którego przewodniczącym jest Konrad Henlein. Stronnictwo to rozwija działalność na terenie Słowacji i Rusi Przykarpackiej.

Zwolnienie niemieckich robotników

Berlin, 23. VIII. (PAT). Nadeszła do Berlina wiadomość o zwolnieniu z pracy w zakładach metalurgicznych w Brandau 68 robotników niemieckich, wywołała w tutejszej prasie ostre komentarze pod adresem Czechosłowacji. „Voelkischer Beobachter" zamieszczając na pierwszej stronie wiadomość o tym fakcie zwraca uwagę, iż zawsze manifestacyjne przyjęcie pewnej ilości robotników czy urzędników w jednym miejscu, pociąga za sobą zwalnianie w innym podwójnej ich ilości. *Tak więc po zewnętrznie pięknym geście premiera Hodży z przyjęciem 7 urzędników pocztowych do służby w Sudetach, Czesi zemścili się na robotnikach sudeckich.*

Polacy domagają się swej reprezentacji w urzędach

Mor. Ostrawa, 23. VIII. (PAT). W związku z komunikatem sekretariatu lorda Runcimana o powołaniu na wyższe stanowiska państwowe kilkunastu Niemców w krajach sudeckich, dzisiejszy „Dziennik Polski" wyraża zdziwienie, że mimo niewątpliwie naprężonej sytuacji, rząd uważa za stosowne poczynić pewne ustępstwa dla Niemców, pomijając w zupełności Polaków. *„Nie słyszymy o tym — pisze „Dziennik Polski" — by komunikowano o przyjęciu 20 polskich dyżurnych ruchu na dworcach kolejowych, kilku poczmistrzów, powołaniu dwu starostów powiatowych w czeskim Cieszynie i Frysztacie.* Nie słyszymy, by rząd nakazał, że powrócą do polskiej szkoły zabierane nam przez kilka lat nasze polskie dzieci, że wszędzie będzie się urzędować także po polsku, że przyjmie się z powrotem do pracy wszystkich wyrzuconych za polskość na bruk hutników i górników, słowem, że nastąpi absolutnie równouprawnienie". Jeżeli w sferach rządowych uważa się, że z chwilą zaspokojenia Niemców, Polacy, jako słaba grupa mniejszościowa, nie będą mieli już znaczenia w wyjaśnieniu wewnętrznej sytuacji Czechosłowacji, to popełnia się zasadniczy błąd polityczny. „Myśmy nie po to wysunęli nasze żądania autonomii — pisze „Dziennik Polski" — aby po pewnym czasie o nich zapomnieć. Będziemy się domagać tak długo załatwienia naszych postulatów, aż zwyciężymy.

Czy wśród czeskiej policji są agenci komunistyczni?

Mor. Ostrawa, 23. VIII. (PAT). Miejscowa prasa komunistyczna ogłosiła nazwiska Niemców z Mor. Ostrawy, którzy brali udział w niemieckim święcie sportowym we Wrocławiu, wzywając do ukarania tych wszystkich, którzy swym zachowaniem we Wrocławiu dopuścili się zdrady państwa czechosłowackiego.

Komentując ten fakt, miejscowa prasa niemiecko-sudecka podkreśla, że kontrolę osób i samochodów na granicach państwa przeprowadzają nie sekretarza partii komunistycznej, a graniczne organy policyjne i celne, które wiązane są tajemnicą służbową i które niewątpliwie posiadają w swych zapiskach urzędowych wykaz wszystkich, którzy wyjechali na uroczystości wrocławskie.

Opawski „Neues Tagblatt" z oburzeniem zapytuje, *w jaki sposób materiały, stanowiące tajemnicę urzędową, dostały się do rąk redaktorów pism komunistycznych.* Pismo domaga się wyjaśnień od kierownictwa policji granicznej w Boguminie, stwierdzając, że w przeciwym razie stwarza się uzasadnioną podstawę do przypuszczeń, iż *w szeregach policji granicznej poważną rolę odgrywają agenci komunistyczni.*

Kronika telegraficzna

TOKIO — Pani Oyuki Morgan, narodowości japońskiej, wdowa po milionerze amerykańskim Jerzym Morganie, powróciła po 35 latach pobytu zagranicą do Japonii i wszczęła starania o przywrócenie jej obywatelstwa japońskiego.

LYON — O godz. 22 zderzyły się w powietrzu 2 samoloty wojskowe, dokonywujące ćwiczebnych lotów nocnych. Oba samoloty spłonęły, 6 osób poniosło śmierć.

AMSTERDAM — Koło Eldhoven spadł szybowiec, pilotowany przez 20-letnią lotniczkę Sarders. Szybowiec uległ zniszczeniu, lotniczka zginęła.

NOWY JORK — Pomiędzy 25. IX. a 7 X. b. r. odbędzie się w Pittsburgu kongres duchowieństwa polskiego w Ameryce.

BERLIN — Dziś w Berlinie spadł na dzielnicę Neu Koeln samolot. Siedem osób spośród przechodniów zostało rannych. Dwuosobowa załoga wyszła z wypadku bez szwanku.

HANOWER — Zmarła tu najstarsza kobieta w Niemczech Wilhelmina Scharnikow, która liczyła 107 lat.

GDAŃSK — W dniu 24 b. m. w katedrze w Oliwie, która została ostatnio odnowiona, odbędzie się konsekracja nowego biskupa gdańskiego ks. dr Spletta.

RZYM — Podesta Triestu żyd z pochodzenia, Paolo Salem podał się do dymisji.

NOWY ORLEAN — Lotnik Dick Merril oświadczył, iż zamierza we wrześniu dokonać przelotu nad Atlantykiem, celem zainteresowania rządu francuskiego nowym typem samolotu amerykańskiego. Merril spodziewa się przelecieć Atlantyk w ciągu 12 godzin, lecąc z szybkością 560 km na godzinę. Samolot Merrila zaopatrzony jest w 1 motor.

Katastrofalny wybuch fabryki w Mor. Ostrawie

Mor. Ostrawa, 23. VIII. (PAT). Dzisiejsza prasa podaje szczegóły wczorajszego katastrofalnego wybuchu w destylarni benzolu w zakładach Ruetgersa w Mor. Ostrawie-Witkowicach. Szkody obliczane są na 15 milionów kcz. **Spłonęło 200.000 litrów benzolu i 50 wagonów naftaliny,** przy czym tylko słabemu wiatrowi, wiejącemu w kierunku południowym, zawdzięczać należy, że uratowano znajdujące się w obrębie zakładów, olbrzymie składy materiałów łatwopalnych i wybuchowych, co mogłoby pociągnąć za sobą nieobliczalne szkody. W czasie akcji ratunkowej zostało poparzonych 90 strażaków.

Francja jeszcze zdala od Włoch

Rzym, 23. VIII. (PAT). Virginio Gayda występuje na łamach „Giornale d'Italia" z szeregiem zarzutów skierowanych przeciwko polityce Francji. Na wstępie Gayda omawia stanowisko Francji podczas wojny abisyńskiej, pisząc, że układ francusko-włoski z dnia 7 stycznia 1935 r. pozwalał spodziewać się, iż Francja pozostawi wolną rękę Włochom w Afryce. W rzeczywistości jednak Francja stosowała sankcje bardziej rygorystycznie, niż Anglia, zaś **rząd francuski do dzisiejszego dnia nie uznał włoskiego imperium,** chociaż zrobiło to mnóstwo państw większych i mniejszych. Francja nie ułożyła swoich stosunków sąsiedzkich z imperium włoskim tak, jak to zrobiła Anglia, a ponad to Francja utrudnia imperialny handel włoski na kolei Dżibutti—Addis Abeba. Jeśli chodzi o Hiszpanię, kontynuuje Gayda, Francja prowadzi ofensywę przeciw Włochom i Niemcom. Z kolei autor zarzuca Francji sabotowanie układu włosko-angielskiego, zwracając uwagę, że zawarcie podobnego układu z Francją jest bardzo trudne ze względu na różnice jakie dzielą Francję i Anglię w stosunku do sprawy hiszpańskiej. Główna różnica polega bowiem na tym, że Anglia nie sprzeciwia się zwycięstwu gen. Franco. W zakończeniu autor pisze, że rozproszenie i usunięcie tylu nieporozumień nie jest możliwe podczas jednej przyjaznej rozmowy francusko-włoskiej.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. Hlinki w Warszawie

Warszawa, 23. VIII. (PAT). Dziś o godz. 10 rano, w katedrze św. Jana odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. księdza Andrzeja Hlinki, wielkiego patrioty i wodza narodu słowackiego, które odprawił w asyście licznego duchowieństwa, ks. Arcybiskup Gall.

Wokół symbolicznego katafalku, na którym złożono insygnia wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta, nadanego ś. p. księdzu Andrzejowi Hlince przez Pana Prezydenta R. P., ustawiły się liczne poczty sztandarowe szeregu organizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Na nabożeństwie rząd reprezentował p. minister W. R. i O. P. prof. dr Wojciech Świętosławski.

Na nabożeństwie byli obecni również gen. Osiński, jako sekretarz kapituły orderu Polonia Restituta, posłowie i senatorowie, przedstawiciele poselstwa czechosłowackiego, dyrektor gabinetu ministra spraw zagr. Michał Łubieński, radca Vetulani z M. S. Z., wicewojewoda warszawski Jurgielewicz, wiceprezydenci m. st. Warszawy: Olpiński, Pohoski i Graba-Łęcki, przedstawiciele Rady miejskiej oraz liczne rzesze wiernych, które po brzegi wypełniły świątynię.

Płomienne kazanie wygłosił ks. dr Lewandowicz, w którym uwydatnił wielkie zasługi, jakie dla narodu słowackiego położył ś. p. ks. Andrzej Hlinka.

Szerokie echa odpowiedzi gen. Franco
na notę brytyjską

Paryż, 23. VIII. (PAT). Francuskie koła polityczne przyjęły zapowiedź gen. Franco z całkowitym spokojem. **Francuskie koła dyplomatyczne wskazują, że odpowiedź rządu w Burgos utrzymana jest w tonie umiarkowanym i że jakkolwiek praktycznie opóźnia możliwość realizacji planu wycofania obcych ochotników z Hiszpanii, to jednak nie udaremnia dalszych rokowań.** W Paryżu ze szczególnym zadowoleniem przyjęto końcowy ustęp odpowiedzi gen. Franco stwierdzający, że Hiszpania narodowa strzec będzie nietykalności terytorialnej nie tylko metropolii, lecz także Hiszpańskich posiadłości terytorialnych.

* * *

Rzym, 23. VIII. (PAT). **Włoskie koła półurzędowe komentując odpowiedź rządu gen. Franco na propozycje brytyjskie oświadczają, że stanowisko rządu w Burgos jest pozytywne, konsekwentne i uczciwe.** Nota hiszpańska, wskazując na słabe punkty planu brytyjskiego, stanowi dowód, że

rządowi gen. Franco istotnie zależy na wykonaniu planu i uniknięciu nieporozumień,

jakie wyniknąć mogą przy wprowadzeniu w życie punktów mało realnych.

Dzienniki, omawiając odpowiedź gen. Franco, solidaryzują się z tezami noty. „Tribuna" podkreśla, że żądanie, dotyczące przyznania praw strony walczącej, jest nazupełniej uzasadnione. Nie można domagać się od rządu w Burgos odpowiedzialnych i skutecznych zarządzeń, jeśli równocześnie rząd ten nie będzie uznany przez zagranicę.

* * *

Berlin, 23. VIII. (PAT). **Obok opinii Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz, stwierdzającej, że odpowiedź gen. Franco na propozycje komitetu nieinterwencji zawiera zarówno**

pozytywny przyczynek do rozwiązania kwestii odwołania ochotników,

jak i poważne dążenie do osiągnięcia porozumienia odpowiadającego zarówno wysiłkom Londynu, jak prestiżowi gen. Franco, należy również zanotować głos „Germanii", dowodzący, że koła londyńskie i paryskie niesłusznie utożsamiają odpowiedź rządu w Burgos z odmową. Zdaniem „Germanii" tego rodzaju przedstawianie sprawy jest tendencyjne. O ile Barcelona unika konkretnego sformułowania jakichkolwiek szczegółów, co umożliwi jej sabotowanie uchwał, o tyle gen. Franco wystąpił z konkretnymi wnioskami, które leżą po linii uchwał komitetu londyńskiego. **Odpowiedź gen. Franco należy zdaniem „Germanii" uważać jako szczery krok ku rozwiązaniu zagadnienia nieinterwencji.**

Dalsze zwycięskie postępy
na froncie Toledo

Salamanka, 23. VIII. (PAT). **Komunikat urzędowy kwatery głównej: Na froncie Toledo miało miejsce silne natarcie na odcinku Punet del Arcobispo, gdzie rozpoczęła ofensywę armia centralna pod dowództwem generała Saliquet. Oddziały narodowe po złamaniu oporu nieprzyjacielskiego zajęły szereg ważnych pozycyj, jak Mohedas de La Jara, Alde Nueva de San Bartolome, La Estrella, Aldenueva de Barbar, Roya, Nava Ricomalillo i wyżynę Estrella. Wzięto do niewoli 400 osób, w czym dowódcę batalionu.** Na froncie Estramadury na odcinku Cabeza del Buey panował spokój. Próba ataku nieprzyjacielskiego na Zarracapilla skończyła się niepowodzeniem. Na odcinku Ebro w dalszym ciągu stosowano dotychczasową taktykę, polegającą na niszczeniu silnym ogniem artyleryjskim i bombardowaniem lotniczym nieprzyjacielskich stanowisk. Piechota narodowa okrążyła cały pułk nieprzyjacielski. Wzięto do niewoli 200 osób, oraz pochowano kilkaset trupów, zdobyto 34 karabiny maszynowe, 800 karabinów ręcznych i 3 czołgi. Lotnictwo narodowe bombardowało 20 sierpnia dworzec kolejowy i port Alicante.

Uroczystości ku czci falangistów

Burgos, 23. VIII. (PAT). W całej Hiszpanii narodowej urządzono wczoraj uroczystości ku czci falangistów, rozstrzelanych przed 2 laty na dziedzińcu t. zw. „więzienia wzorowego". W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele rządu i wojska.

Złe prędko nie zginie!

Barcelona, 23. VIII. (PAT). Premier Negrin powrócił wczoraj wieczorem do Barcelony.

Osobliwy pomysł w sprawie ochrony
czystości wyborów

Warszawa, 23. VIII. (Telef.). „Wieczór Warszawski" donosi o oryginalnym planie, który powstał w łonie jednego ze stronnictw opozycyjnych w związku z dążeniem tych stronictw do uzyskania czystych wyborów samorządowych. Myśl polega na stworzeniu wzajemnej pomocy wszystkich ugrupowań przeciwko ewentualnym nadużyciom wyborczym ze strony administracji lub samych uczestników aktu wyborczego. **W tym celu byłby tworzony komitet ochrony czystości wyborów, złożony z przedstawicieli i radców prawnych możliwie wszystkich stronnictw, które biorą udział w wyborach. Zaproszenia do komitetu byłyby wysłane nie tylko do stronnictw opozycyjnych, ale także do OZN.**

Zasady działalności komitetu miałyby być następujące: Wszyscy jego uczestnicy zobowiązują się do niedopuszczenia żadnych gwałtów, oszustw ani podstępów wyborczych, przeciw działania wszel kim tego rodzaju wykroczeniom popełnionym przez inne czynniki a w szczególności przez członków komisji wyborczych i władze powołane do nadzoru nad wyborami. W razie powstania nadużyć członkowie komitetu mieliby stanąć solidarnie po stronie pokrzywdzonego a przeciwko krzywdzicielowi także w tym wypadku, gdyby nadużycia wychodziły na korzyść jednego z uczestników komitetu.

W razie wystąpienia nadużyć wyborczych w skali powszechnej, wszyscy uczestnicy komitetu określą solidarnie swój dalszy stosunek do wyborów. Przy przyjęciu tych zasad proponuje się wprowadzenie gwarancji pieniężnej przez złożenie weksla u wskazanego przez komitet rejenta.

Dziennik zaznacza, że podaje z zastrzeżeniami ten oryginalny pomysł i uważa za rzecz wątpliwą, by spotkał się z aprobatą wszystkich stronnictw udział w wyborach.

Giełda warszawska

Warszawa, 23. VIII. (Tel.). *Giełda dewizowa:* Holandia 290.10, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.65, Gdańsk 100.00, Londyn 25.91, Mediolan sprzedaż 28.03, kupno 27.89, Nowy Jork 5.31, Paryż 14.55, Praga 18.31, Sztokholm 133.65, Zurych 121.55, marka niemiecka srebrna sprzedaż 96.00, kupno 93.00.

Akcje: Bank Polski 125, Węgiel 35¾, Ostrowieckie — Cukier 39, Starachowice 43½, Lilpop 88½ do 89. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I. em. 84½ — 84¾, 4 proc. dolarowa 42½, 4 i pół proc. wewnętrzna 67¼, 4 proc. konsolidacyjna 67½. — Tendencja mocniejsza.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 24 B. M.:

We wschodnich dzielnicach dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach południowo-wschodnich, poza tym w całym kraju w dalszym ciągu pogoda pochmurna i deszcze. Chłodno, chmury niskie o podstawie od 100 m. Wiatry z kierunków południowych o szybkości 35/50 klm/godz. z porywami.

Rozpoczęcie prac nad ułożeniem planów inwestycyjnych

Warszawa, 23. VIII. (Telef.). Zgodnie z okólnikiem wicepremiera Kwiatkowskiego, wszystkie centralne urzędy państwowe przystąpiły już do prac nad ułożeniem planów inwestycyjnych na rok 1939/40. Przy układaniu planów pierwszeństwo będą mieć COP, a dalej Wileńszczyzna i wojew. zachodnie. W dniu 15 września rozpoczną się w Ministerstwie Skarbu konferencje w sprawie inwestycyj przy udziale przedstawicieli zainteresowanych ministerstw.

Zjazd lekarzy i higienistów w sprawie szpitalnictwa

Warszawa, 23. VIII. (Telef.). W październiku w Warszawie odbędzie się pierwszy ogólno-polski zjazd lekarzy i higienistów poświęcony sprawie szpitalnictwa, połączony z wystawą naukową.

Pogrzeb ś. p. ks. opata Józefa Górnego

Kraków, 23. VIII. Dziś przed południem odbył się pogrzeb ś. p. ks. Józefa Górnego, Opata Ks. Ks. Kanoników Regularnych Lateraneńskich, proboszcza parafii Bożego Ciała. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. Infułat dr Kulinowski z kościoła Bożego Ciała do kościoła Najśw. Panny Marii, a od kościoła N. P. Marii na cmentarz prowadził Opat O.- O. Cystersów w Szczyrzycach.

Posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego S. L.

Warszawa, 22. VIII. (Telef.). W dniu 27 b. m., to jest w piątek, odbędzie się w Warszawie, pod przewodnictwem b. marsz. Rataja pełne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego. Posiedzenie budzi szczególne zainteresowanie ze względu na to, że przypuszczalnie rozstrzygnie się na nim kwestia udziału Stron. Ludowego w wyborach samorządowych. Rozstrzygnięcie nastąpi zapewne w formie wniosku na Radę Naczelną.

GEN. ŻELIGOWSKI NIE CHCE SIĘ ANGAŻOWAĆ POLITYCZNIE.

Warszawa, 23. VIII. (Telef.). Konserwatyści województw wschodnich grupujący się wokół wileńskiego „Słowa" udali się podobno z prośbą do gen. Żeligowskiego, by zechciał objąć przewodnictwo ich grupy. Gen. Żeligowski odpowiedział odmownie, oświadczając, że jako wojskowy nie chce się angażować w żadnej grupie politycznej i poświęca się wyłącznie działalności społeczno-gospodarczej.

DUCHOWNI PRAWOSŁAWNI W POLSKIM JĘZYKU ODPRAWIAJĄ MODŁY.

Warszawa, 23. VIII. (Telef.). Na terenie województwa lubelskiego w czterech gminach powiatu biłgorajskiego duchowni prawosławni postanowili odprawiać modły i wygłaszać kazania wyłącznie w języku polskim.

CZY O. N. R. UTWORZY ZE STRON. NARODOWYM BLOK WYBORCZY?

Warszawa, 23. VIII. (Telef.). Członkowie grup ONR, Falangi i „ABC" zwrócili się do Stron. Narodowego z propozycją utworzenia bloku przy wyborach. Zarząd Główny Stronnictwa nie odpowiedział na tę propozycją, ale podobno prezes Stronnictwa Narodowego mec. Kowalski jest zwolennikiem podjęcia jakichś luźnych i nieobowiązujących rokowań z ONR.

STRONNICTWO PRACY PROSI PADEREWSKIEGO O PRZYBYCIE DO POLSKI?

Warszawa, 23. VIII. (Telef.). Jedna z tutejszych agencyj prasowych utrzymuje jakoby wobec nieudzielenia gen. Sikorskiemu paszportu na wyjazd za granicę przywódcy Stron. Pracy zwrócili się do Ign. Paderewskiego z prośbą, aby zechciał przybyć do Polski ze względu na poważną sytuację polityczną.

DO BEREZY ZA DZIAŁALNOŚĆ PRZESTĘPCZĄ.

Warszawa, 23. VIII. (Telef.). Władze administracyjne wysłały do Berezy Kartuskiej do obozu odosobnienia kilkanaście osób uprawiających różnego rodzaju działalność przestępczą. Wysłano między innymi 4 żydowskich paserów z Łodzi. Białegostoku i Grodna oraz kilku znanych bandytów i suternerów z Pomorza.

—x—

Sprawa powstańców greckich przed trybunałem wojennym

Ateny, 23. VIII. (PAT). Nadzwyczajny trybunał wojenny, zasiadający w Kanei (Kreta), rozpatrywał w ciągu 6 dni sprawę uczestników niedawnego powstania na Krecie. 4 osoby zostały skazane zaocznie na śmierć i 4 na dożywotnie więzienie. Poza tym 35 oskarżonych skazano na więzienie od 2 do 20 lat. 25 oskarżonych uniewinniono.

Notatki polityczne

Po Z. M. P. — „Siew"

Po „dożynkach" ZMP w Warszawie — p. Gierat chce pokazać, że on też wieś reprezentuje, a nie p. Galinat. Organizuje więc 11 września ogólnopolski kongres w Lublinie. W związku z tym wyznaczone już zostało na 10 września posiedzenie rady naczelnej Związku Młodej Wsi w Lublinie. Rada zapowiada się dość gorąco.

Pełne posiedzenie N. K. W. Str. Ludowego

Dnia 27 b. m., tj. w piątek, odbędzie się w Warszawie, pod przewodnictwem Macieja Rataja pełne posiedzenie N. K. W. Stronnictwa Ludowego. Przedmiotem obrad ma być sprawa wyborów samorządowych.

Wiadomości z kraju

Nowe zarządzenie rektorów w Warszawie

w sprawie wpisów.

Jak donoszą z Warszawy, w związku ze zbliżającym się nowym rokiem akademickim rektoraty wyższych uczelni w Warszawie wydały zarządzenia w sprawie przyjmowania wpisów do uczelni. Zobowiązano kandydatów do osobistego przedstawienia podania. Zapisy za pośrednictwem poczty nie będą przyjmowane. *Od nowo wstępujących kandydatów będzie się żądać przedstawienia oryginalnych świadectw dojrzałości i innych dokumentów.*

Ogólnopolski zlot katoliczkiej młodzieży do Częstochowy

Poznań, 23. VIII. (PAT). W dniach 24 i 25 września b. r. odbędzie się w Częstochowie ogólnopolski zlot katolickiego związku młodzieży katolickiej, na który przybędzie około 30.000 członków. Z Poznania wyruszy na rowerach około 1000 członków tej organizacji. Na zjazd mają przybyć prymas Polski ks. kard. dr August Hlond, kardynał Kakowski, Nuncjusz Papieski oraz wielu innych dostojników Kościoła.

Rada Naczelna „Siewu" zwołana do Lublina

Z Warszawy podają, że na 10-go września zwołano do Lublina Radę Naczelną Centr. Zw. Młodej Wsi „Siew". **Na porządku dziennym znajduje się kwestia prac samorządowych na wsi w związku ze zmianą ordynacji wyborczej.**

Awantura „ozonowców" z narodowcami w Przytyku

Na zebraniu zwołanym przez O. Z. N. w Przytyku zjawili się członkowie Stron. Narodowego. **Wynikła tak duża awantura, że musiała interweniować policja.**

Film ze Solskim powodem ostrych ataków niemieckich

Stolica Polski donosi, **że niezwykły zatarg wynikł na tle obrazu filmowego wysłanego na międzynarodową wystawę w Wenecji. Chodzi mianowicie o obraz krótkometrażowy pod tytułem „Geniusz sceny", przedstawiający Solskiego w najwybitniejszych kreacjach a wśród nich i w kreacji Fryderyka Wielkiego. Film dał powód do niesłyczasopism kinowych, które zarzuca rzekomą obrazę chanie ostrego wystąpienia jednego z berlińskich niemieckiego bohatera narodowego. Ze względu na szereg niedopuszczalnych zwrotów, które zawiera artykuł, polskie organizacje filmowe postanowiły wystąpić z protestem.**

Interwencja Zw. Wydawców

W ostatnim czasie władze W. M. Gdańska pozbawiły debitu szereg pism polskich. W związku z tym Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism zwrócił się do M. S. Z., zwracając uwagę, iż te masowe represje nie są podyktowane żadnymi rzeczowymi względami.

Rekolekcje zamknięte dla kapłanów

W Domu Rekolekcyjnym w Skrzeszewach odbędą się trzydniowe rekolekcje dla kapłanów od 29 bm. do 1 września br. Zjazd w poniedziałek dn. 29 sierpnia. Dojazd z Warszawy najwygodniej pociągiem z gł. dworca o g.3.35 do st. Zychlin, skąd dorożką do Skrzeszew. Zgłoszenia są przyjmowane najpóźniej do dn. 26 b. m.

Gwałtowna burza nad Łodzią

Nad Łodzią i okolicami przeciągnęła gwałtowna burza, połączona z niezwykle silną ulewą. Wielkie ilości wody zalały niżej położone ulice, utrudniając dostęp do domów. Ulewa poczyniła szkody w robotach brukarskich prowadzonych na kilkunastu ulicach. W okolicach Łodzi od uderzeń piorunów wybuchło kilka pożarów.

Wstrząsające zeznanie kolejarza pol.

wyrzuconego z pociągu przez hitlerowców

Przed kilku dniami donosiliśmy, że znaleziono na torze kolejowym w pobliżu Orłowa kolejarza Winnickiego z odciętymi nogami i lewą ręką.

Pierwsze poszlaki skierowały śledztwo przeciwko obsłudze pociągu towarowego, którym Winnicki jechał do Sopotu, składającej się z kolejarzy hitlerowców, pracujących na P. K. P. Na nich bowiem jako sprawców wyrzucenia z pociągu wskazał Winnicki, odzyskawszy na moment przytomność.

Przytrzymani kolejarze wypierali się winy.

W sobotę w godzinach popołudniowych Winnicki odzyskał przytomność. Ponieważ lekarze uznali za możliwe przesłuchać Winnickiego, wezwano władze śledcze. Winnicki pod przysięgą zeznał, że krytycznego wieczora, chcąc udać się do swego wuja, mieszkającego w Sopocie, wsiadł do pociągu towarowego, którego obsługę stanowili **kolejarze hitlerowcy z Gdańska. Wszedłszy do wagonu, pozdrowił kolejarzy powiedzeniem „Dobry wieczór", na co ci odpowiedzieli: „Heil Hitler".**

Oburzony do głębi Winnicki zwrócił kolejarzom uwagę na ich nietakt, zaznaczając, że **jako urzędnikom polskim nie wolno im takiego pozdrowienia używać.**

Z powodu tej uwagi hitlerowcy wszczęli **z Winnickim awanturę i wreszcie wyrzucili go z wagonu na tor.**

Po zeznaniu wprowadzono do pokoju szpitalnego pięciu przytrzymanych kolejarzy, **wśród których Winnicki poznał Hassego, jako sprawcę wypchnięcia z wagonu.** Wobec takiego stanu rzeczy Hassego osadzono w więzieniu, a resztę wypuszczono na wolność.

Największy w dziejach świata balon

uniesie się z doliny Chochołowskiej

(Korespondencja własna).

Warszawa.

We wrześniu będziemy świadkami nielada sensacji. Z pięknej doliny Chochołowskiej wystartuje do stratosfery największy dotąd na świecie balon stratosferyczny o objętości 125 tysięcy metrów sześciennych.

Trzeba tu wyjaśnić, że balon prof. Piccarda miał tylko 14 tys. m. sześć. objętości, zaś największy z dotychczas wykonanych, amerykański balon „Expeler" miał 105.000 metrów sześć.

Poza wielkością balonu, która *pozwoli mu wznieść się na około 30.000 metrów i pobić rekord amerykański o 8 tysięcy,* rewelacją balonu jest jego powłoka gumowa, która będzie 3 razy lżejsza od powłoki używanej przez prof. Piccarda. Gumowanie powłoki balonowej oparte jest na wynalazku polskim Oskara Schmidta, dr chemii i Wł. Kubicy, dyrektora technicznego fabryki gumy „Sanok". Dodac należy, że wynalazkiem „Sanoka" zainteresował się już w 1935 r. prof. Piccard, aż wreszcie w czerwcu 1937 r. zapadła decyzja zainstalowania aparatury na skalę techniczną tak, aby można było sprawdzić poprzednie doświadczenia z wynalazkiem w normalnych warunkach produkcyjnych.

Wreszcie w dniu 7 lutego 1938 r. wyłoniona została specjalna Komisja do sprawy gumowania powłoki balonu stratosferycznego w składzie: mjr. St. Mazurek, dyr. dr Schmidt, prof. Sągajło, prof. Smoleński, dyr. Kubica Władysław, inż. Wolski, inż. Karpiński.

Wykonanie gumowania tkaniny zostało powierzone fabryce w Sanoku, która poniosła bezinteresownie wszystkie koszty prób, doświadczeń laboratoryjnych oraz ustalenie metody fabrykacji. Koszty własne gumowania naszego kolosabalonu wyniosły około 50—60 tysięcy złotych. Z sumy powyższej „Sanok" pokrywa zaledwie koszty własnej produkcji bez doliczenia jakiegokolwiek zysku.

Montaż balonu jest obecnie wykańczany w Jabłonnie pod Warszawą. Ostatnie partie powłoki stratostatu wysłano już w tych dniach z Sanoka.

Cały koszt wyprawy do stratosfery wynosić będzie 360.000 zł., co w porównaniu z wyprawami poprzednimi jest o wiele tańszym przedsięwzięciem.

Organizatorzy lotu, a przede wszystkim — załoga, którą stanowić będą: znany pilot kp. Burzyński oraz uczony dr Jodko-Narkiewicz, liczą, że uda im się osiągnąć wysokość 30.000 metrów, fachowcy zaś twierdzą, że przy sprzyjających okolicznościach balon osiągnąć może nawet 40.000 metrów wysokości.

Byłby to już wielkiej miary światowy wyczyn.

K. Fel.

Dwie śmiertelne ofiary zderzenia furmanki z samochodem

Samochód ciężarowy z Drohobycza, zdążający do Krasnegostawu, w kolonii Ignasin najechał na furmankę, którą rozbił doszczętnie. Jadący furmanką Ignacy Lipiński i Sachar Rozenzweig ponieśli śmierć na miejscu. Dwaj inni pasażerowie zostali ranni. Wskutek zderzenia samochód przewrócił się. Szofer, który wyszedł z wypadku bez szwanku, został aresztowany.

Skutki pijaństwa motocyklistów

Tragicznie zakończyła się wycieczka motocyklowa po pijanemu St. Siedlarka i K. Krasnowskiego. Motocykliści po sutej libecji, skrapianej alkoholem — wracali do Warszawy. Motocykl prowadził Siedlarek, a Krasnowski siedział z tyłu. Krasnowski, pijany, nie mógł utrzymać się na siodełku przy znacznej szybkości i w drodze zleciał.

Siedlarek dopiero po jakims czasie zwrócił uwagę, że zniknął mu towarzysz. Okazało się, że Krasnowski leżał nieprzytomny z zakrwawioną głową.

Siedlarek, nie mogąc się docucić Krasnowskiego, wsiadł na motocykl, aby wezwać lekarza. Będąc jednak pijany, nie panował nad maszyną, spadł i odniósł także ciężkie obrażenia.

Przejeżdżający motocykliści pośpieszyli z pomocą ofiarom nadużycia alkoholu i obu w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Skarby pod cerkwią

Od kilku miesięcy w Białymstoku, na placu Wyzwolenia prowadzona jest rozbiórka cerkwi prawosławnej, wybudowanej jeszcze przed wojną z subsydiów rządu moskiewskiego, i przymusowych składek ludności, w tym przeważnie katolickiej. Rozbiórka dobiega końca i obecnie mają być rozkopywane fundamenty.

W związku z tym krążą pogłoski, że przy zakładaniu kamienia węgielnego pod budowę cerkwi, jakaś zamożna niewiasta prawosławna wymogła na ówczesnym kierownictwie budowy zamurowanie w fundamentach ofiarowanego przez nią skarbu w postaci pudełka ze złotymi monetami i bardzo cenną biżuterią.

Z tego powodu rozkopywanie fundamentów ma być prowadzone b. ostrożnie i w obecności przedstawicieli miejskiego wydziału technicznego, którzy ze szczególną uwagą śledzić mają postępy robót.

———:o0o:———

Kielce

STATYSTYKA MIASTA KIELC. Według nowych obliczeń dokonanych przez Zarząd Miejski w Kielcach, ludność miasta liczy 67.634 osoby w tym 31.110 mężczyzn, a 36,524 kobiet, co stanowi o 5.421 kobiet więcej niż mężczyzn.

HOJNA OFIARA NA NAJBIEDNIEJSZE DZIECI. Kierownictwo VI. Krajowych Zawodów Szybowcowych Aeroklubu Rzeczypospolitej w Warszawie, złożyło na ręce ks. Biskupa Sonika z okazji pogrzebu ś. p. kpt. Makowskiego (zginął w lipcu w katastrofie lotniczej koło Kielc) kwotę 50 zł. Ksiądz Bp Franciszek Sonik kwotę powyższą przeznaczył na półkolonie dla najbiedniejszych dzieci parafii św. Wojciecha w Kielcach.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA UROCZYSTOŚCI KONSEKRACYJNE W KIELCACH. Na skutek starań Komitetu Obywatelskiego uroczystości Konsekracyjnych w Kielcach, Ministerstwo Komunikacji wszystkim uczestnikom uroczystości, którzy przybędą do Kielc koleją, przyznała ulgi w wysokości 50 proc. Ulgi stosowane będą uczestnikom, posiadającym imienne karty uczestnictwa, które należy nabyć wcześniej w siedzibie Komitetu (Kielce, ul. Ks. B-pa Bandurskiego Nr. 2).

MILION ZŁ. Z FUNDUSZU PRACY NA ROZBUDOWĘ SANDOMIERZA. Wojewódzkie biuro Funduszu Pracy w Kielcach przyznało Zarządowi Miejskiemu w Sandomierzu około 1 miln. zł jako dodatkowy kredyt na wykonanie pilnych prac inwestycyjnych w mieście. Z sumy tej preliminowano 600.000 zł na budowę rzeźni miejskiej, 40.000 zł na budowę sieci wodociągowej, 125.000 zł na rozbudowę kanalizacji, 14.000 zł na uzupełnienie nawierzchni ulic, oraz 135.000 zł na regulację i budowę nowych ulic.

ZLOT „SOKOŁA" OKRĘGU KIELECKIEGO. W niedzielę 11 września odbędzie się zlot T-wa Gimn. „Sokół" Okręgu Kieleckiego w Skarżysku-Kamiennej, do czego są czynione energiczne przygotowania. W zlocie wezmą również udział delegacje okręgów sąsiednich.

„Ratujcie Niemcy przed szaleństwem wojny"

Berlin zasypany nielegalnymi ulotkami

Kopenhaski korespondent „Nowej Rzeczpospolitej" donosi z Berlina:

W niedzielę rano, gdy Berlin obudził się ze snu, zauważono, że wszystkie ulice, zwłaszcza główne z zachodniej części miasta, zasypane są ulotkami, którymi również oklejone były mury domów, szczególnie na Kurfürstendamm i Tauentzienstrasse. Ogromną ilość ulotek rozrzucono również na ulicach „Czerwonego Berlina", tj. w dzielnicy robotniczej — Wedding.

Sensację wzbudziło, iż ulotki te są drukowane na maszynie rotacyjnej, a nie powielane jak dotąd z maszynopisów, co dowodzi, iż autorzy ich rozporządzają odpowiednimi środkami materialnymi na propagandę.

Ulotki zostały wydane przez nielegalny związek kombatantów wielkiej wojny.

Odezwy rozpoczynają się stwierdzeniem, że Hitler, podobnie jak Wilhelm II, pragnie pchnąć Niemcy do wojny przeciwko całej Europie i to wojny, skazanej na przegranie, nim się jeszcze rozpoczęła. Ulotka mówi z ironią o „wielkim sukcesie dyplomatycznym" Führera, który, jak ongiś Wilhelm, potrafił w rekordowo krótkim czasie zmobilizować przeciwko Niemcom cały świat.

W dalszym ciągu ulotka zarzuca obecnym władcom Rzeszy, że

oszukują naród niemiecki,

twierdząc, że Czechosłowacja jest osamotniona, podczas gdy stoi za nią Anglia, Francja i Ameryka, która w mowie Roosevelta niedwuznacznie wypowiedziała się w tej sprawie.

Ulotka przypomina nazwiska marszałka Blomberga, gen. Fritscha i innych, usuniętych z armii za to, że mieli odwagę przestrzegać Führera przed kontynuowaniem

polityki prowadzącej Niemcy do katastrofy

i twierdzili, że Włochy, jako sojusznik, nie przedstawiają dla Rzeszy żadnej wartości, gdyż pomoc ich, zważywszy na brak surowców — i niską wartość militarną armii jest więcej niż problematyczna. Generałowie ci oświadczyli wręcz, że Włochy w razie wspólnej akcji bojowej — będą raczej kulą u nogi, niż pomocą.

Armia niemiecka znalazła się obecnie

w rękach nieodpowiedzialnych czynników,

które prą do wojny, widząc w niej okazję do nowych zaszczytów, orderów i odznaczeń.

Ulotka apeluje do narodu niemieckiego, aby ratował wielkie Niemcy przed rozpadnięciem się na dziesiątki drobnych prowincji, jak to było przed wojną francusko-niemiecką w r. 1870. Nawołuje do demonstracji matki niemieckie, jeśli nie chcą, „by miliony ich synów zginęły za nic, dosłownie za nic! dla fantazji nieodpowiedzialnej polityki". Autorzy ulotki ostrzegają Niemcy przed łudzeniem się nadzieją wygrania tej wojny, oświadczając, że zwycięzcy nie powtórzą więcej błędów z r. 1918 i postarają się, aby tym razem powalone Niemcy nie powstały już więcej.

W zakończeniu ulotka wzywa do bojkotowania wszystkich rozkazów i zarządzeń władz, które mają na celu przygotowywanie narodu do wojny, a więc w pierwszym rzędzie do bojkotu obecnych manewrów. Autorzy ulotki apelują do społeczeństwa, by obaliło

system pchający naród niemiecki

w odmęt nieuchronnego nieszczęścia i klęski.

Bojkot nie musi być czynny — wystarczy najzupełniej, bierny.

„Nie obawiajcie się demonstrować — woła ulotka — można rozstrzelać stu ludzi, tysiąc — ale gdy na ulice wyjdą setki tysięcy — nikt do nich strzelać nie będzie! Jest już za 5 minut godzina 12! Ratujcie Niemcy przed szaleństwem wojny!"

Pod ulotką widnieje następujący podpis: „W imieniu milionów okaleczonych, oślepionych, zatrutych gazami i niezdolnych dziś do pracy ofiar wiejkiej wojny — nielegalny związek kombatantów".

Koncentracje wojsk niemieckich na granicy francuskiej

Jakkolwiek ostatnio ogólna uwaga została przeważnie zwrócona na granicę niemiecko-czechosłowacką, niemniej nie uchodzą zarejestrowaniu pewne wydarzenia, jakie mają miejsce na granicy francusko-niemieckiej.

Od połowy lipca na linii od Saarbrücken do Hamburga widziano szereg transportów oddziałów piechoty oraz broni przeciwpancernej. Oddziały te zostały zakwaterowane w szkołach, salach różnych towarzystw, stodołach. Nawet całkiem małe miejscowości w Zagłębiu Saary, jak np. Elversberg, Spiesen, otrzymały garnizony wojskowe. W Elversberg zakwaterowano 100 ludzi, w Spiesen 800. Poza tymi oddziałami przybyły jeszcze oddziały techniczne. Te zostały skierowane do budowy całej linii przeszkód, zwłaszcza sześciometrowych rowów, które uniemożliwić mają atak czołgów. Prócz linii na przestrzeni Zweibrücken—Lautzkirchen—St. Ingeert została już wykończona druga linia na przestrzeni Heusweiller—Saarwellingen—Diefflen—Merzig.

—ooo—

Rehabilitacja gen. Fritscha

Aktem nadania szefostwa 12 pułku artylerii niemieckiej generałowi Fritschowi, zrehabilitowano niejako go z zarzutów, pod jakimi pozostawał od znanych wypadków czystki w armii niemieckiej w lutym b. r. Zarzuty te były znane tylko najściślejszemu, a bardzo szczupłemu gronu osób spośród armii, rządu i partii. Lecz już najbliżsi przyjaciele generała nie mogli się niczego dowiedzieć. Obecnie okazuje się, że generał Fritsch miał wytoczone dochodzenie honorowe na podstawie 175 paragrafu. **Dochodzenia zostały wytoczone wskutek podejrzenia, powziętego przez szefa policji tajnej, Himlera.** Końcowy efekt dochodzeń skończył się pomyślnie dla generała, niemniej okres, w którym toczyły się one, był dla niego olbrzymią męką. Podejrzenia były misternie skonstruowane, a główny świadek, niejaki Schmidt, odegrał w prowokacji olbrzymią rolę. Curriculum vitae pana Schmidta zaciążyło nad nim fatalnie, gdyż okazało się, że był on wmieszany w szereg bardzo nieprzyjemnych sprawek. **Wszelki kontakt generała Fritscha ze znajomymi w czasie śledztwa był zerwany.** Tygodniami w przedpokoju mieszkania generała siedział oficer, który przybywających nie dopuszczał do generała, twierdząc, że generał nikogo nie przyjmuje. W końcu sąd honorowy stwierdził całkowitą niewinność generała, wobec czego kanclerz Hitler, chcąc publicznie zrehabilitować go, nadał mu szefostwo pułku.

Francuski lot do N. Jorku i z powrotem

Bordeaux, 23. VIII. Wielki wodnopłatowiec francuski „Lieutenant de vaisseau Paris", którego odlot uległ opóźnieniu skutkiem uszkodzenia śmigła, wystartował dziś o g. 9.45 z portu lotn. Biscarosse. Załogę samolotu stanowi szef pilotów Aumet oraz 7 ludzi — nawigatorów, radiotelegrafistów i mechaników. Trasa lotu została wytyczona jak następuje: *Biscarosse—Lizbona—Azory— Nowy Jork i z powrotem tą samą trasą.* Raid ma na celu zbadanie warunków praktycznych lotu handlowego. W drodze powrotnej samolot francuski prawdopodobnie będzie lądował w Saint Pierre Miquelon i ewentualnie w angielskiej bazie na Nowej Ziemi.

Systematyczny terror w Palestynie

Londyn, 23. VIII. (PAT). Terror w Palestynie szaleje w dalszym ciągu. Dzisiaj rano na południe od Tel-Avivu **oddano salwę do przejeżdżającego autobusu.** Jeden żydowski robotnik został zabity, pięciu żydów rannych. Również dziś rano na drodze z Akry do Safad znaleziono ciała trzech Arabów z Nazaretu. Na piersiach przypięte oni mieli kartki z napisem: „skazani na śmierć". **Są to ofiary terrorystów arabskich, którzy posiadają własne sądy kapturowe.** Na ciele zabitego przed trzema dniami Araba spod Jerozolimy, znaleziono kartkę z napisem: **„skazany na śmierć przez sąd armii arabskiej za zdradę i donosicielstwo. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie".**

W poniedziałek po południu grupa uzbrojonych Arabów zorganizowała napad na jedno z biur, rabując 2500 funtów. Koło Beisan opancerzony samochód policyjny został zaatakowany przez Arabów. Policjanci rozpoczęli strzelaninę, zabijając 4 osoby.

Doniosły wynalazek w konstrukcji samochodów

Londyn, 23. VIII. (PAT). Wczoraj w Cambridge na posiedzeniu brytyjskiego stowarzyszenia profesorów, złożono sprawozdanie o wynalazku Włocha Pierro Salerni, który niewątpliwie stanowić będzie przełom w konstrukcji samochodów. *Wynalazek Pierro Salerni polega na całkowitym usunięciu skrzynki biegów z konstrukcji samochodów.* W jego samochodzie włączany będzie za pomocą lewarka tylko bieg przedni i tylny. Wynalazek oparty jest na zasadzie transmisji siły przez płyny: zwykły motor samochodowy uruchamia pompę, tłoczącą oliwę do obwodu zamkniętego, w ramach którego znajduje się turbina, połączona bezpośrednio z kołami napędowymi. *Doświadczalny samochód Salerniego przebył już 100 tys. kilometrów,* a system napędowy tego wozu nie wykazuje żadnych śladów zużycia. Zryw nowego samochodu jest imponujący. W ciągu 6 sekund z miejsca samochód osiąga 50 km/godz. Konsumcja benzyny przy napędzie Salerniego jest znacznie mniejsza aniżeli przy użyciu przekładni sztywnych. Wczoraj samochód doświadczalny krążył po ulicach Cambridge, budząc ogólne zainteresowanie.

Z szerokiego świata

OJCIEC ŚW. MODLI SIĘ ZA NIEMCY. W ubiegłą sobotę Ojciec św. przyjmując złożoną z około 70 osób grupę pielgrzymów niemieckich z Nadrenii, mówił iż wie, ile łez przypadło katolikom Niemiec, pociesza się jednak, wiedząc, że i tam posiada tyle oddanych sobie dzieci. Następnie, przesyłając specjalne błogosławieństwo kardynałowi arcybiskupowi Kolönii, zalecał obecnym, by mówili wszystkim, że Ojciec św. modli się za Niemcy.

WIELKI DZIENNIK KATOLICKI W SALZBURGU PRZESTAŁ WYCHODZIĆ. Czołowy dziennik katolicki „Salzburger Chronik" w dniu 14-go b. m. przestał wychodzić. Po Anszlusie pismo to uległo, jak i wiele innych „zglajchszaltowaniu" i od 12 marca do 14 sierpnia br. wychodziło pod nowym tytułem „Salzburger Zeitung".

OKOLICE WIENER NEUSTADT NAWIEDZIŁA BURZA GRADOWA. Padający przez pół godziny grad wielkości jaj gołębich ogołocił zupełnie w całej okolicy drzewostan oraz winnice z liści i owoców, niszcząc przy tym zupełnie pola tak, że na przestrzeni dziesiątek kilometrów okolica przedstawia krajobraz zimowy. Straty materialne są bardzo duże.

DOKOŁA WIEDNIA ZBUDOWANA ZOSTANIE AUTOSTRADA, okalająca całe miasto w ten sposób, że automobiliści, których droga prowadzić będzie przez Wiedeń, będą mogli go ominąć, nie przejeżdżając przez miasto.

BUNT W AMERYKAŃSKIM WIĘZIENIU. W więzieniu karnym w Holmesbourg pod Filadelfią, w którym odsiaduje karę 1400 więźniów, wybuchł bunt. Więźniowie od dłuższego czasu wyrażali niezadowolenie z powodu jednostajności i jakości pożywienia. W niedzielę czterech więźniów znaleziono bez życia w celach, w których byli za karę izolowani. Gdy wiadomość ta przedostała się do pozostałych więźniów, wybuchł bunt, który został stłumiony przez wezwane posiłki policyjne. Władze prowadzą śledztwo celem ustalenia przyczyn tajemniczego zgonu czterech więźniów.

Jeszcze o stosunku PPS do Str. Ludowego

Od działacza ludowego p. E. Brożka z Tarnowa, otrzymaliśmy nowe interesujące uwagi ilustrujące właściwy stosunek PPS do Stronnictwa Ludowego, które poniżej zamieszczamy. — Uw. Red.

„Było to w roku 1936, pisze p. Brożek, kiedy to Stronnictwo Ludowe po raz pierwszy zaczęło urządzać swoje święto w miastach. Uczyniono to w Tarnowie. Udział w święcie wzięło około 20 tysięcy uczestników. Wrażenie uroczystości w Tarnowie **było olbrzymie**. Tarnów takich manifestacyj olbrzymich, poza Kongresem Eucharystycznym, nie widział od pamiętnych dni pokoju brzeskiego. Do wzięcia udziału w uroczystości **nie zaprosiliśmy** P. P. S. Co wobec tego P. P. S. robi?

Przy końcu zebrania, gdy było jeszcze około 3 tysięcy uczestników, bojówka P. P. S. w towarzystwie niemal całego Komitetu Okręgowego P. P. S. wdarła się(!) na trybuny (na boisku sportowym „Tarnovia“, na którym odbywała się uroczystość), domagając się głosu wśród wyzwisk, w rodzaju **„chamy zbuntowane dać głos dla Ciołkosza“** (Ciołkosz był w ich tłumie), **„chamy będziecie** brać za zboże po 100 zł“ itd. Zorientowawszy się w sytuacji, poleciłem grać muzyce, która zagłuszyła wrzaski P. P. S., zaś konna straż porządkowa wpadła na zgromadzony tłum złożony z P. P. S., rozpędzając ich końmi. Socjaliści wśród wrzasku kryli się po płotach z okrzykami — w rodzaju: **„na rany Boga, te chamy nas końmi rozjeżdżają“, „wiara, bić chamów“** itp. Okrzyki te nic nie pomogły. Strach przed kopytami końskimi zrobił swoje. W tym czasie zebranie zakończono i plac opuszczono, pozostawiając PPS zbierającą się w „kupę“ po szarży straży konnej i wyzywającą **na chłopów wyrazami nie do powtórzenia. Jak zaznaczyłem, w tłumie tym znajdował się cały O. K. R. P. P. S. na czele z Ciołkoszem.**

Gdy po mieście rozeszła się wieść, że chłopi końmi rozpędzili P. P. S., **nie było końca radości.** P. P. S. do dziś dnia tego nie może zapomnieć. Muszę tu zauważyć, że najkomiczniej wyglądały „towarzyszki“ wspinające się na płoty...

Po incydencie wyżej opisanym zwrócił się do mnie p. Ciołkosz z prośbą o radę, co ma czynić, aby zatrzeć wrażenie wstrętnej burdy i własnej kompromitacji i że komitet jest gotów do przeproszenia władz Stron. Ludowego. Oświadczyłem wówczas, **że Stron. Lud. na tym nie zależy.** Straż Stron. Lud. rozprawiła się z P. P. S. i ich przywódcami w sposób właściwy i nie ma żadnej pretensji. Stron. Ludowe raczej może wyrazić żal, że członkowie P. P. S. musieli po drzewach i płotach szukać ratunku przed kopytami chłopskich koni.

To też jest przyczynek do „współpracy“ Stron. Lud. z P. P. S. **Organizacje Str. Lud. są pod terrorem bojówek P. P. S., jak i przywódcy, co zresztą widać z wyżej opisanego faktu.**

Od tego czasu, nad czym boleję, z powodu oportunizmu Zarząd Pow. Str. Lud. zaprasza PPS do udziału w uroczystościach!

Przegląd prasy

Pogłoski w sprawie amnestii

Po powrocie do kraju P. Prezydenta Rzplitej odżyły pogłoski o autonomii politycznej na 20-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. M. in. „Czas“ donosi, że

„Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych zamierza podobno wystąpić do rządu z memoriałem, wskazującym na konieczność ogłoszenia z okazji 20-letniej rocznicy odzyskania niepodległości, amnestii politycznej“.

„Dostojne komunały“ OZN

„Kurier Warszawski“ omawia tezy Rady Naczelnej OZN dotyczące „upowszechnienia kultury“ w Polsce.

„Z O. Z. N. były swego czasu wiązane zbyt poważne nadzieje, by można było całkowicie pominąć milczeniem to, co się w owym, dość dziś oderwanym od społeczeństwa, obozie dzieje. A wolelibyśmy, by można było znaleźć w jego pracy coś, co by rzeczywiście wnosiło jakieś nowe wartości w życie publiczne kraju, coś, co by stało, krótko mówiąc językiem samego O. Z. N., na właściwym poziomie. Czy odpowiadają skromnym choćby wymaganiom owe dźwięczne maksymy zmartwychwstałego pana de la Palisse, jakie uchwaliła Rada naczelna obozu? Jeśli głoszenie dostojnych komunałów, na które się wszyscy oczywiście zgodzą, ma być środkiem „konsolidowania“ opinii, trzeba by zwrócić głosicielom ich uwagę, że w ten sposób społeczeństwo zostało zjednoczone już dawno“.

Dziennik zaznacza, że skoro

„OZN nie chce, czy nie może „głosić zasad, wnoszących jakąś treść nową“,

to winien przynajmniej dążyć

„do usuwania z życia publicznego tak wielu pozostałości tych różnych zjawisk ostatnich czasów, które mogły, niezależnie już od swej wartości politycznej, właśnie poziom kultury obniżać. Społeczeństwo byłoby za takie działanie bardziej wdzięczne, niż za oświadczenia, że O. Z. N. „uznaje upowszechnianie wartości kulturalnych za jedno z naczelnych zadań państwa“. A jeszcze bardziej, niż za pogląd, że tenże obóz „uważa za wskazane skupienie całości spraw kulturalnych w jednym ośrodku dyspozycyjnym“.

Bo takie „skupienie“ to jakaś „kultura kierowana“, kierowana przez nowy urząd, gdy widzimy, że dotychczasowe nie spełniają niejednokrotnie swych niespornych zadań“.

Przypomniawszy tezę OZN, w której mowa, że „do działów tych, które stanowić powinny przedmiot powszechnej konsumpcji, należy przede wszystkim radio, film, książka, prasa, teatr, plastyka, muzyka i śpiew“, „Kurier Warszawski“ pisze:

„Stronnictwa polityczne mogłyby być nawet zadowolone, że O. Z. N. chce skoncentrować swój wysiłek na dziedzinach kulturalnych, odsuwając się od polityki, a zostawiając sobie np. „plastykę i śpiew“; ale wszyscy muszą pamiętać, że takie dziedziny, jak prasa i radio, choćby mówiło się tylko o kulturze, mogą w razie poddania ich jednemu „ośrodkowi“ stracić wszelką wartość kulturalną, nabierając wartości politycznej dla ograniczonej tylko grupy.

Doświadczenia na tym polu świat zrobił już ze skutkiem dla kultury żałosnym.

O. Z. N. głosi więc w zasadach piękne truizmy, na które się godzą wszyscy, a w postulatach realizacyjnych niefortunne pomysły „dyspozycyjne“, na które się nie zgodzi nikt“.

Kto przypada do gustu żydowskiemu „wieszczowi“

Lwowski tygodnik żydowski „Opinia“ zamieszcza wiersz pod tytułem „Do przyjaciół - Polaków“ podpisany pseudonimem Sat - Hum. Oto część tego wiersza:

„Odróżnia każdy z nas sarmacki lud,
Co wzwyż kulturą rwie się lotem ptaka,
Od tych co niby państwu niosąc trud.
Naprawdę trudzą się na rzecz prusaka.
Wiemy, że lichy ich świecący kram
Rychło w kąt ciśnie Polska odrodzona...
Kto tylko serce swe otwiera nam,
Otwarte mamy dla niego ramiona.
Gdy tylko widzi uśmiechniętą twarz,
Nam z myśli pierzcha wrogów syk czartowski,
Jak bracia mili nam Dubois wasz,
Barteł, Barlicki, Zaremba, Rzymowski“.

Politycy i polityka w Juracie

Przed kilku dniami zamieściliśmy korespondencję poznańskiego ozonowego „Nowego Kuriera“ z Juraty, donoszącą o usiłowaniach pogodzenia z sobą różnych odłamów obozu legionowego. Obecnie „Nowy Kurier“ przynosi drugą korespondencję znad morza, poświęconą tej samej sprawie. Korespondent pisze o spotkaniach w pracowni Wojciecha Kossaka, pracującego w Juracie nad projektem panoramy“.

„Mistrz zna wszystkich. Bywają u niego wszyscy. Zaglądają do jego pracowni i na tle tych licznych płócien i szkiców nastąpiło niejedno spotkanie takich polityków, którzy normalnie stoją naprzeciw siebie w okopach walki politycznej.

Beztroski śmiech, rubaszny — był akompaniamentem takich spotkań, które niewątpliwie dały asumpt do niejednej rozmowy i do legionu plotek i często nawet sprzecznych wiadomości.

W sferach politycznych przywiązywano wielką wagę do spotkania ministra Ulrycha z marszałkiem Sławkiem na pokładzie Batorego w dniu 6 sierpnia, jako w rocznicę wymarszu Legionów. Spotkanie to nastąpiło jednak o wiele wcześniej, właśnie w pracowni Kossaka i tam już padły przy oglądaniu poszczególnych plansz słowa, które mogą odbić się głęboko na strukturze politycznej najbliższych dni.

O ile wierzyć wtajemniczonym — to oprócz tak modnej obecnie sprawy masońskiej, marszałek Sławek za aktualne uważa w tej chwili najszersze dyskutowanie nad sprawą ordynacji wyborczej“.

W Juracie nie brak również przedstawicieli konserwatystów.

„Od utytułowanych hrabiów i książąt aż się roi Jurata.

Jednych sprowadza tu wprawdzie snobizm, jednak inni mają do spełnienia inną rolę — nawiązania kontaktów dla umożliwienia ewentualnych rozmów po okresie letnich wywczasów“.

Godne uwagi są wiadomości o wizycie przedstawicieli Zw. Nauczycielstwa Polskiego u p. Sławka.

„Nie bez znaczenia jest inna wizyta. Zapewniają tutaj, że w Juracie z pułkownikiem Sławkiem spotkali się pp. Kolanko, Sowicki, Kwiatkowski i Maj ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pan Kwiatkowski jest jednym z czynnych członków porozumienia pracowniczego, toteż jego oferta byłaby znakiem szukania przez Z. N. P. i inne związki pracownicze kontaktów innych, bynajmniej nie tak lewicowych jak to poprzednio twierdzono.

Ale wszystko zależy w dużej mierze od wyników tych rozmów. Jeżeli uświadomimy sobie, że najczynniejsi i najruchliwsi członkowie Z. N. P. uznali za wskazane konferować, to równocześnie bylibyśmy świadkami poważnych grawitacyj ruchu zawodowego, który przestał wierzyć w możliwość współpracy z socjalizmem. Kontakty p. Kolanki z Ludowcami nie są dla nikogo tajemnicą, toteż w okręgu plotek już znalazły się wszystkie ugrupowania polityczne“.

„Nowy Kurier“ pisze dalej o specjalnej misji gen. Sosnkowskiego, spełnianej, zdaniem polityków, „na zlecenie najwyższych czynników“. Co ma osiągnąć gen. Sosnkowski? Według jednych miałby on uzyskać zgodę

„na współpracę wszystkich legionistów z rządem, w którym generał Sosnkowski odgrywałby wielką rolę, u innych generał Sosnkowski lansowany jest jeszcze wyżej a dalej inni twierdzą, że po pewnych rozmowach gen. Sosnkowskiego dojść może do ostatecznego usunięcia obecnych różnic w poglądzie na współpracę w ramach O. Z. N.“.

Również gen. Haller składał wizyty?

Nad morzem był również gen. Haller. Z korespondencji „Nowego Kuriera“ nie można się domyśleć, czy gen. Haller składał wizyty niektórym osobistościom, czy też tylko przypuszcza się, że wizyty złoży.

„Spotkanie gen. Hallera z min. Ulrychem, marszałkiem Sławkiem czy gen. Sosnkowskim, chociażby nawet było tylko wizytą grzecznościową, urasta na sensację polityczną i wedle twierdzeń jest oznaką rozmów informacyjnych przed wznowieniem po urlopach działań w poszczególnych grupach politycznych“.

Kontakty Z. N. P. z wiciowcami

O ile chodzi o wspomniane w korespondencji kontakty p. Kolanki z ludowcami, to chodzi tu zapewne o kontakty z wiciowcami. Tak by wynikało z następującego doniesienia agencji Kabel:

„Czynione są już ostatnie przygotowania przed zjazdem delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jak informuje agencja Kabel, zjazd ten będzie miał charakter społeczny. Wezmą w nim bowiem udział w charakterze gości przedstawiciele szeregu organizacji zawodowych, społecznych, a nawet politycznych. Zwracają uwagę w kołach politycznych na fakt, że referat zasadniczy na zjeździe wygłosi znany działacz „Wici“ p. Czesław Wycech. — Poinformowani twierdzą również, że w komisji pracy społecznej, która ma być wyłoniona przez zjazd, uchwalone zostaną ogólne tezy ideowe, zgodne z enuncjacjami całego ruchu pracowniczego, a w szczególności z zeszłorocznym kongresem pracowniczym“.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Przed IV Studium Katolickim w Katowicach

Dzieło dorocznych „Studiów Katolickich", zapoczątkowane w Polsce przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej przed kilku laty, w dużej mierze może zbłąkanym i nieugruntowanym silnie we wierze ułatwić odnalezienie drogi do prawdy i *przyczynić się do zbudzenia u nas potężnego ruchu umysłowego, opartego na kulturze katolickiej.*

Tegoroczne „IV. Studium Katolickie" odbędzie się w Katowicach w dniach *5—10 września* br. Nawiąże ono w swoich obradach do uchwał I Polskiego Synodu Plenarnego i rozważać będzie ich znaczenie prawne i moralne. Jak słusznie stwierdził jeden z najwybitniejszych a zmarłych już publicystów polskich, uchwały te *„dotyczą polityki katolickiej w szerokim znaczeniu tego słowa. Stanowią zatem jeden z najważniejszych aktów politycznych we wskrzeszonym Państwie Polskim"*, przy czym słowo polityka rozumie się tu jako ogólną sztukę rządzenia społecznością ludzką.

Uchwały I Polskiego Synodu dotycząc tych wszystkich zagadnień moralnych i społecznych, jak również i wewnętrznych stosunków Kościoła katolickiego w Polsce, mają treść wszechstronną, podstawową, niezmiernie bogatą. Stanowią więc dla polskiego świata katolickiego zbiór obowiązujących wskazówek, związanych z życiem indywidualnym i zbiorowym, toteż musi być uczyniony maksymalny wysiłek, aby je udostępnić najszerszym warstwom narodu, zgłębić myślowo i rozumowo i przeprowadzić konsekwentnie w praktyce.

Pierwszym krokiem w tej pracy nad realizacją doniosłych uchwał Synodu będzie właśnie tegoroczne Studium. Jako prelegentów zaproszono najwybitniejszych znawców, uczonych, profesorów szkół wyższych. Pierwszy dzień obrad da niejako przygotowanie i wstęp do właściwego tematu Studium. Tu należy bowiem zaliczyć prelekcję inauguracyjną *JE ks. biskupa Gawliny* p. t. „Kościół zewnętrzny i wewnętrzny" oraz referat *O. sup. Jana Rostworowskiego* T. J., n. t. „Hierarchia, jej źródło i znaczenie w życiu człowieka". Przejściem do omówienia właściwego tematu będzie referat wybitnego prawnika *prof. dra Stef. Glasera*, który przedstawi w świetle prawa kanonicznego i państwowego, jakie jest znaczenie i moc obowiązująca uchwał Synodu. Ciekawą syntezę historyczną da profesor Un. Jag. *dr Glemna* w referacie p. t. „Synody prowincjonalne w Polsce przedrozbiorowej". Dalsze trzy referaty *ks. dr E. Szramka, ks. dr Wł. Wichra i ks. dr J. Piskorza* dotyczyć będą spraw wewnętrzno-kościelnych i kapłańskich.

Trzeci dzień obrad obejmie referaty, które wkraczają w szerszy zakres działalności zewnętrznej i nauczycielskiej Kościoła a mianowicie *dra Henryka Dembińskiego*, prof. Kat. U. L. nt. „Kościół i państwo w świetle konkordatu i Synodu", *ks. prof. dra A. Poszwy* nt. „Małżeństwo i rodzina w uchwałach Synodu, środki do ich religijnego i moralnego podniesienia", *ks. biskupa St. Adamskiego* p. t. „Szkoła wedle nauki Kościoła i uchwał Synodu" *i ks. dra Walerego Jasińskiego* pt. „Nauka religii a obecna sytuacja w szkolnictwie polskim".

Obrady następnego dnia przejdą do omówienia ważnej dziedziny roli świeckich w Kościele i tu program przewiduje następujące referaty: mgra *T. Romera* o prawnym stanowisku i zadaniach katolików świeckich w Kościele, *ks. dra Wł. Padacza* o prawno-organizacyjnych zagadnieniach Akcji Katolickiej w świetle uchwał Synodu, *dra A. K. Bilika i dra M. Heitzmana*, *doc.* U. J., o problemach inteligencji katolickiej, wreszcie *dra S. Swieżawskiego* pt. „Pełnia katolicyzmu w życiu osobistym i zbiorowym".

Punktem kulminacyjnym obrad będzie wreszcie ostatni dzień, w którym zgrupowano referaty, dotyczące najżywotniejszych zagadnień życia publicznego i roli w nim katolicyzmu. Tego dnia wygłoszą referaty *red. J. Kisielewski* na temat udziału katolików w życiu kulturalnym polskim *ks. prał. Zygmunt Kaczyński*, dyrektor KAP-wej: „O konieczności i drogach osiągnięcia zwartej opinii katolickiej w Polsce", *ks. prof. dr Antoni Szymański*, rektor Kat. U. L. i prezes Rady Społecznej przy Prymasie Polski nt. „Katolicka myśl społeczna w uchwałach Synodu", wreszcie końcowym akordem będzie prelekcja głośnej powieściopisarki *p. Zofii Kossak* n. t. „Chrześcijańskie posłannictwo Polski".

Dla informacji zainteresowanych podajemy, iż obrady IV Studium Katolickiego toczyć się będą w Katowicach w dniach 5—10 września br. w sali Domu Oświatowego, przy Al. Francuskiej 12. Cena karty wstępu na wszystkie sesje 10 zł. Uczestnikom, którzy wykupią przed tym kartę wstępu przysługuje znaczna zniżka kolejowa. Szczegółowe programy wysyła na żądanie Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 oraz wszystkie Diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej.

Film polski cierpi na brak oryginalnych scenariuszy!

Przed kilkoma dniami w prasie ukazały się wzmianki tyczące się nowych filmów polskich będących obecnie albo w projekcie albo już w stadium przygotowywania. Znów mamy do zanotowania niebywałą przewagę scenariuszy opartych na powieściach. Rzecz to znana i od dawna podnoszona. Polski film cierpi na brak oryginalnych scenariuszy. Podczas gdy za granicą na usługach przemysłu filmowego pozostają całe rzesze zawodowych scenarzystów, u nas producent sięga po rzecz gotową, po powieść — przerabia ją wdg. swego widzi mi się, filmuje — i w rezultacie uszczęśliwia publiczność obrazem aż zbyt często nie mającym nic wspólnego z artyzmem. Pamiętamy doskonale jak po takiej operacji wyglądał „Pan Tadeusz", „Uroda życia", „Janko Muzykant" i wiele innych. Producenci tłumaczą się szczupłymi środkami finansowymi nie pozwalającymi na płacenie honorariów autorom oryginalnych scenariuszy. Pomijając już, że tłumaczenie owo nie jest wystarczające, ponieważ istnieje u nas sporo młodych i zdolnych scenarzystów nie wymagających wcale honorariów na miarę amerykańską, podkreślić trzeba z naciskiem, że tego rodzaju proceder przyczynia się w wysokim stopniu do obniżenia poczucia artystycznego mas i wcale nie przynosi zaszczytu polskiej kinematografii.

Obecnie wytwórnie "polskie" (!) znów mają zamiar uszczęśliwić nas filmami osnutymi na tle powieści **Mniszkówny**, **Mostowicza** ect. Co gorsza, mamy ujrzeć na ekranie „Dewajtis" **Rodziewiczówny** i „Lalkę" (!!) **Prusa**. Oby nie spotkał ich los „Janka Muzykanta"! Mało jednak mamy nadziei, by ich taki los oszczędził.

Jest rzeczą ciekawą, że postanowiono sfilmować m. in. powieść **Michała Bałuckiego** p. t. „Za winy niepopełnione". Świadczy to o popularności autora "Grubych ryb". Jest jednak rzeczą wiadomą, że punkt ciężkości artyzmu M. Bałuckiego leży w Jego po dziś dzień żywych komediach — szczególnie takich jak wspomniana wyżej „Grube ryby" albo „Dom otwarty". Bałucki był przede wszystkim komediopisarzem. Jego spuścizna powieściowa jest liczna, ale na ogół znacznie słabsza od dramatycznej. W dodatku wybrano powieść jedną z najsłabszych. „Za winy niepopełnione" jest poza tym powieścią wybitnie nie filmową. Jeżeli już koniecznie ma być filmowany jakiś utwór Bałuckiego — to znacznie lepiej nadawałyby się do tego celu powieści: „Przeklęte pieniądze" albo „Byle wyżej".

Kiedyż wreszcie film polski wyjdzie z zaczarowanego kręgu nieudolnych przeróbek powieściowych? Na takich bowiem przeróbkach wychodzą źle wszystkie strony — tak publiczność, jak producent i autor. **Ten ostatni najgorzej!**

(cspe).

Hlinkowe pomniki

Wielki wódz narodu słowackiego ks. Andrzej Hlinka, oceniany bywa u nas zwykle jako mąż polityczny i jako narodowiec. „Za tu našu slovenčinu" cierpiał w madziarskim więzieniu i bojował w parlamencie czesko-słowackim. A jednak Hlinka **był równie wielkim i zasłużonym proboszczem w swej parafii i twórczym działaczem społecznym i kulturalnym.** Jeśli Ružomberok w przeddzień pogrzebu główny swój rynek nazwał **placem Hlinki**, **to był** to pierwszy i nie najsilniejszy jeszcze odruch wdzięcznych serc obywateli i parafian.

Ktokolwiek zwiedza Ružomberok i zatrzyma się przed parafialnym kościołem i plebanią, patrzy z podziwem na nowoczesny obok gmach **katolickiej szkoły powszechnej**, ozdobionej od strony południowej kwietnikami i wygodnymi „schodami szkolnymi", których aż setkę ustawiono, by wzgórze kościelne połączyć z ulicami dolnego miasta. Budowla szkolna, to dzieło inicjatywy i ofiarności proboszcza — ks. Hlinki.

W nowej dzielnicy miasta, bliżej Wagu, stoi inny, prawdziwie monumentalny gmach **„Kulturni Dom"**, niby dom ludowy, to pałac, w którym znalazły pomieszczenie organizacje katolickie, scena amatorska, kinoteatr, a dalej dochodowe przedsiębiorstwa, jak hotel z restauracją, kilka sklepów, instytucja pieniężna i urząd pocztowy. Jakże się cieszył fundator „Kulturniho Domu", gdy w czytelni zobaczył swych parafian młodych i starych, zagłębionych w czytaniu prasy dobrej i szlachetnej, gdy jego „orły" swój sztandar we własnym już gniazdku mogły umieścić. Wiele milionów dom ten kosztował, ale Hlinkowe gazdowanie umiało długi zmniejszać z roku na rok coraz pomyślniej.

Nad miastem za „Kalvarską" ulicą stoi czternaście kaplic z obrazami Męki Pańskiej, ponad nimi trzy krzyże i kościół Grobu Bożego. Tam idąc, zatrzymujemy się przy narożnym nowożytnym pałacu z ogrodem. Na nim napis: **Sirotinec a chudobinec.** I znów dzieło księdza Hlinki, by sierotom i chudakom starcom dać choćby w pomniejszeniu wygody mieszkania i życia, jakich zażywają dostatniejsi i w dobra doczesne wyposażeni. Z sierotami i biedactwem tak współczuł proboszcz ružomberski, że w testamencie o nich na pierwszym miejscu pamiętał, pomny, że był pasterzem i wielkich owiec i małych owieczek także.

W pobliskiej wiosce **Czernowie, jego kosztem stanął piękny kościół i szkoła katolicka**, a na cmentarzu pomnik ofiarom od kul madziarskich z roku 1907. W stolicy krainy — Bratisławie rozwija się pięknie Ludova Banka, drukarnia „Slovaka" i dom dla młodzieży katolickiej, dzieła wybitnej współpracy Hlinkowej głowy i serca, ręki i szczodroty.

Majątek ze źródeł czystych tylko czerpał, brał go od ludzi i przekazywał go ludowi. Wzorem był chorwacki biskup Strossmayer. Wpatrzony był w jego hasło: **„Sve za vieru i domovinu"** i wszystko oddawał wierze i ojczyźnie. W regionalnym muzeum w Ružomberku osobna jest sala z pamiątkami Hlinkowymi, a teraz przybędą pamiątki po Hlince. To jednak pamiątki zamknięte. Żywe zaś i z wolnego powietrza mówiące pomniki, to: dom kulturalny, szkoła i sierociniec w Ružomberku.

Jan Magiera.

Ruch wydawniczy

Chrześcijańskie źródła zakupu

Od dawna oczekiwany informator o źródłach zakupu p. t. *„Chrześcijańskie Fabryki i Hurtownie w Polsce"*, opracowany i wydany przez Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu, wyszedł z druku i jest do nabycia w Zrzeszeniu, Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 37, w firmie „PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, w centrali Związku Polskiego, Poznań, ul. Skarbowa 5 oraz w księgarniach w cenie 2.— zł, (koszty przesyłki na prowincję 30 groszy). Informator o zasięgu ogólnopolskim obejmuje około 5000 adresów fabryk i hurtowni w 700 branżach według alfabetycznego układu.

Oddanie aktualnie opracowanego informatora w ręce kupiectwa i szerokich rzesz konsumentów jako instrumentu w walce o unarodowienie życia gospodarczego zasługuje na pełne uznanie. Nowo wydany informator pod każdym względem przewyższa dotychczasowe wydawnictwa, stanowiąc bogaty przegląd polskiego stanu posiadania w dziedzinie wytwórczości i handlu hurtowego.

Należałoby sobie życzyć, by informator jak najrychlej znalazł się w rękach najszerszych mas społeczeństwa i służąc wskazówkami spełnił tym samym swe szczytne posłannictwo, szczególnie w województwach wschodnich, gdzie ludność polska i coraz liczniejsze drobne kupiectwo polskie utrzymuje jeszcze kontakt z fabrykantami i hurtownikami żydowskimi.

Zrzeszenie uprasza bratnie organizacje kupieckie i koła Związku Polskiego do przyjmowania zamówień na informator i skierowanie łącznego zamówienia pod adresem: Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 37.

Czytajcie i rozpowszechniajcie dziennik katolicki „GŁOS NARODU"

Wiadomości sportowe

Kobiece zawody lekkoatletyczne w Chełmnie

W Chełmnie odbyły się ogólnopolskie kobiece zawody lekkoatletyczne, w których **uzyskano nowy rekord Polski w sztafecie 4 x 200 m.** Wyniki techniczne są następujące: **60 m.:** 1) Walasiewiczówna 7,6 sek, 2) Gawrońska (Sok. Grudz.) 7,9; **100 m.:** 1) Walasiewiczówna 12 sek, 2) Kałużyna (St. Chorzów) 12,8; **skok w dal:** 1) Walasiewiczówna 5,83, 2) Felska (Sok. Grudz.) 4.73; **skok wzwyż:** 1) Romanowska (Ciszewski Bydg.) 1:43, 2) Wiśniewska (KPW Tor.) 1.43; **kula:** 1) Flakowiczówna (Warsz.) 12.28, 2) Skrzypnikówna (KPW Tor.) 10:68; **dysk:** 1) Romanowska (Cisz. Bydg.) 33,03, 2) Skrzypnikówna 31,38; **oszczep:** 1) Flakowiczówna (Warsz.) 32, **sztafeta 4 x 200 m** w składzie: Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużyna i Walasiewiczówna uzyskała czas **1.44.2 lepszy od rekordu Polski** i tylko o 0.6 sek. gorszy od rekordu świata.

HEIN USTALIŁ NOWY REKORD ŚWIATOWY W RZUCIE MŁOTEM.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Osnabrück z udziałem Amerykanów Niemiec Hein ustalił nowy rekord światowy w rzucie młotem, osiągając 58.24 m. Inne ciekawsze wyniki: 100 m. Johnson (A) 10,5, 300 m. Walker (A) 35,0, 800 m. Miller (A) 2:00,6, 110 m. przez płotki Tolmich (A) 15,1. Skok wzwyż Walker (A) 190. Skok w dal Nutting (A) 6,99. Rzut kulą Lampert (N) 15,48. Rzut dyskiem Lampert (N) 49.43.

Amerykańscy pływacy w Polsce

Goście zamorscy rozegrają tylko 1 mecz w piątek 29 b. m. w Bielsku. Amerykanie przyjeżdżają w najlepszym składzie z Fickem, Jaretzem i Flanaganem na czele. Warto podkreślić, że Amerykanie mają na sobotę zakontraktowane spotkanie w Monachium, mimo to zgodzili się na prośbę Steppa przyjechać do Bielska, a stamtąd udać się samolotem do Monachium.

NOWY START WĘGIERSKICH PŁYWAKÓW W POLSCE.

W Giszowcu odbyły się międzynarodowe zawody pływackie z okazji 15-lecia towarzystwa pływackiego „Giszowiec“. W zawodach wzięli udział pływacy węgierscy. Wyniki zawodów są następujące: **200 m. st. dow. panów:** Jędrysek (TPG) 2.26, 2) Weghasy (Węgry) 2.32,6; **50 m. st. dow. pań:** 1) Materówna (Dąb) 35.6, 2) Fonfarówna (EKS) 35.6; **300 m. klas. panów:** 1) Heidrich (Dąb) 2.54, 2) Jarecki (TPG) 3.08,4, 3) Doskoly (Węgry) 3.06,8; **100 m. st. klas. pań:** 1) Jarkulisz-Niedobecka (TPG) 1.42,2; **50 m. dow. panów:** 1) Weghasy (Węgry) 28 sek., 2) Jędrysek (TPG) 28,7. Mecz piłki wodnej MTK Budapeszt — TPG wygrali Węgrzy 9:2 (5:0). Bramki strzelili: Rayski (4), Weghasy (3), Lonkonyi (2), a dla Giszowca Kulawik i Jędrysek.

JĘDRZEJOWSKA W NOWYM JORKU.

Onegdaj przyjechała do Nowego Jorku Jadwiga Jędrzejowska. Prasa amerykańska zamieszcza szereg wywiadów z Polką, oraz obszerne informacje o jej wynikach, uzyskanych w Europie. Jędrzejowska zatrzymała się przez krótki czas w Nowym Jorku, a stamtąd udała się bezpośrednio do Bostonu na mistrzostwa tenisowe Ameryki w grach podwójnych.

A. K. S. DOMAGA SIĘ UNIEWAŻNIENIA MECZU Z WARTĄ.

W poniedziałek zarząd A. K. S. wniósł protest o unieważnienie meczu z Wartą, popierając swoje pismo artykułem 8 pkt. C., twierdząc iż zmiana bramkarza w drużynie poznańskiej nastąpiła bez uwiadomienia sędziego zawodów, który rzekomo oświadczył kierownikowi drużyny z Chorzowa, iż nie jest mu wiadomo o dokonanej zmianie. A. K. S. również podkreśla w swym proteście fakt, iż nie został powiadomionym o zmianie sędziego p. Rettinga na Walczaka.

NOWY SUKCES POLSKICH KOLARZY EMIGRACYJNYCH.

Majorczyk, najlepszy obok Marcelaka i Wittka, kolarz emigracyjny, startował w tych dniach we Francji północnej w wyścigu szosowym na 105 klm. Majorczyk zajął 2-gie miejsce, osiągając identyczny czas co zwycięzca wyścigu Francuz Eugen Carru — 2:49 min. Kolarze jechali z przeciętną szybkością 37,278 klm/godz.

Radio

ZNIŻKA W CENIE PRĄDU DLA RADIOSŁUCHACZY. Zarząd miejski w Opocznie, któremu podlega elektrownia miejska postanowił z dniem 1 września udzielić posiadaczom sieciowych odbiorników radiowych 10-cio procentowej zniżki w cenie prądu w pierwszym bloku, niezależnie od stosowanych ogólnie bonifikat. Posiadacze odbiorników radiowych winni zgłosić się w biurze elektrowni z kartą rejestracyjną i kwitem abonamentowym za miesiąc sierpień.

Odbiorca prądu pozbywający się odbiornika automatycznie traci prawo do zniżki specjalnej.

RADIOWY KONCERT MUZYKI FRANCUSKIEJ Z EPOKI BACHA. XI audycja z radiowego cyklu: „Pięć wieków dawnej muzyki“ dnia 24 sierpnia 1938 r., o godzinie 22-giej poświęcona będzie muzyce francuskiej z epoki Jana Sebastiana Bacha, czyli z pierwszej połowy w. XVIII. Już w ówczesnej muzyce Bacha występują cechy charakterystyczne dla twórczości poniejszej, a nawet dzisiejszej Francji; pęd ku naturalności wyrazu, wdzięk, zmysł kolorystyczny i często używana programowość. W utworach francuskich kompozytorów ówczesnego wieku XVIII w suitach i sonatach Rameau, Blavet, Daquin, w utworach zaopatrzonych często w programowe tytuły jak np. „Les vieux Seigneurs“, i „Les jeunes Seigneurs“ itp. wyraża się ich francuszczyzna. Szczególnie ciekawie jednak objawia się duch czasu w twórczości muzycznej filozofa J. J. Rousseau, którego „Le devin du village“ głosi hasło powrotu do natury. Utwory te nadaje P. Radio z płyt, w wykonaniu doskonałych znawców epoki.

NOWY TERMIN MIĘDZYNARODOWEGO KATOLICKIEGO ZJAZDU RADIOWEGO. Międzynarodowe Katolickie Biuro Radiowe (BCIR) w Amsterdamie zaproponowało wysłanym w tych dniach komunikatem termin 9—12 października br. na zjazd rady wspomnianego biura w Hilversum koło Amsterdamu. Program zjazdu pozostaje bez zmian. Zgłoszenia: B. C. I. R. Amsterdam, C., Heerengracht 118.

RADIO RATUJE MIESZKAŃCÓW OD GŁODU. Pewna Amerykanka zawiadomiła brytyjskiego Konsula Generalnego w New Yorku, że na swym aparacie radiowym odebrała wezwanie mieszkańca wyspy Pitcairn, proszącego o ratunek dla siebie i 215 współmieszkańców, którym brak żywności dawał się dotkliwie odczuć. Z powodu rzekomo panującego tam tyfusu, wszystkie statki omijały wyspę, która pozostała bez najważniejszych niezbędnych produktów. Konsul brytyjski natychmiast zawiadomił o tym gubernatora wysp Fidii, który wydał odpowiednie rozporządzenia i nawiązał zwykłą komunikację morską z wyspą.

ŚMIERĆ HOLENDERSKIEGO DZIAŁACZA RADIOWEGO. Ks. L. H. Perquin, Dominikanin, twórca i pierwszy prezes radiowego tow. KRO (Katholicke Radio Omroep) w Holandii zmarł w ubiegłym tygodniu, przeżywszy lat 73.

Był on żarliwym zwolennikiem radia i pierwszym, który nadał transmisję nabożeństwa na fali radiowej; gdy powstało tow. radiowe KRO został on jednogłośnie obrany jego prezesem, a wkrótce władze kościelne zwolniły go od prac w parafii, tak że mógł oddać się całkowicie pracy radiowej i postawić tow. KRO na przodującym miejscu wśród radiowych organizacyj w Holandii.

Wielką radością dla ks. Perquin była chwila, gdy w czasie uroczystości 10-lecia istnienia tow. KRO, ówczesny premier Jhr Rys de Beerenbrouck ofiarował znaczną sumę pieniędzy, za którą można było wybudować odpowiedni gmach, będący obecnie w użyciu. W pracy z ks. Perquin współdziałało tysiące ideowych jednostek, które składały skromne sumy dla realizacji wielkich zamierzeń towarzystwa.

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 25 SIERPNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; — 12.03 Audycja południowa; 15.15 „Wyprawa po skarby“ — audycja dla dzieci starszych (z Wilna); 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Orkiestra rozrywkowa; 16.45 Nowe zawody dla kobiet; 17.00 Muzyka symfon.; 18.28 „Łowca żmij“ — pogadanka; 18.30 „Pełną parą na Hong-Kong“ — słuchowisko; 18.30 Reportaż z wyst.; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Wieczorny koncert muzyki lekkiej; 20.30 Dziennik wieczorny; 20.40 Pogadanka akualna; — 20.45 Audycja dla wsi; — 21.00 Transmisja z II-go Międzynar. Festiwalu Muzyki kam.; 21.55 Wiadomości sportowe; — 22.00 Muzyka taneczna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.15 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.00 Muzyka z płyt; 14.00 Muz. obiad.; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Odczyt; 17.00 „Skrzynka techniczna“; 17.10 Muzyka operowa; 17.50 Odczytanie programu na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 Odczyt; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka taneczna; 22.55 Przegląd prasy (z Warszawy).

Lwów, godz. 8.00 „Dzień dobry najmłodszym“; 14.00 Muzyka z płyt; 14.15 Muzyka z płyt; 15.00 Giełda roln.; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 15.30 „Dawne pociągi wycieczkowe“ — opowiadanie; 21.00 Pogadanka aktualna; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „W rytmie tańca“ — audycja słowno-muzyczna.

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna z płyt; 6.20 Muzyka lekka na płytach; — 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka obiadowa z płyt; 15.10 Giełda zbożowa; 17.00 Pogadanka sportowa dla pracownic fiz.; 17.10 Polska muzyka operowa — transmisja z Krakowa; 17.50 Wiadom. gospodarcze; 17.55 Program na jutro; 21.00 „Naprawa kultury rolnej na Śląsku“, pogadanka; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 Koncert rozrywkowy;

Programy zagraniczne: godz. 18.30 **Sottens.** Recital fortepianowy; 1905 **Ryga.** Koncert symfoniczny; 19.55 **Hilversum II.** Koncert symfoniczny; 20.00 **Sottens.** Koncert symfoniczny; 20.15 **Wieża Eiffla.** Wieczór oper. — 20.15 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny; 21.00 **Rzym** Wieczór oper Pucciniego.

Miliardowe straty rolnictwa

„Rolnik Polski“, wychodzący w Poznaniu, obliczył, iż rolnictwo w ciągu ostatnich 10 lat poniosło 4 miliardy strat. Na sprzedaży zboża straty wyniosły 870 mil. zł., na świniach i na bydle rzeźnym razem około 3 miliardów 550 mil. złotych. Pismo zaznacza:

„Może ktoś zarzucić, że w owym 10-leciu staniało zboże i wszelkie pasze niezbędne dla żywienia zwierząt, że więc straty rolnictwa są w rzeczywistości mniejsze. Przyjmijmy więc, że z powodu potanienia pasz i zbóż należy ową kwotę obniżyć o 40 proc., otrzymamy tedy, *że strata na hodowli wyniosła 2 miliardy 130 milj. zł.* Jeśli dodamy do tego straty w zbożu w kwocie 870 milj. zł., otrzymamy sumę strat *w kwocie 3 miliardy zł.*

To obliczenie jest dalekie od ścisłości, trzeba bowiem jeszcze uwzględnić szereg innych ziemiopłodów, jak strączkowe, oleiste, dalej dochody z mleka, jaj, owiec itd. Jeśli uwzględnimy i te pozycje, to musimy przyjąć, że ogółem w ostatnich lat 10 straty z powodu nieopłacalności rolnictwa wyniosły około 4 miliardów zł., czyli, że rok w rok tracili rolnicy po 400 milionów złotych“.

—oOo—

Ulgowe kredyty dla kupców zbożowych młynów, piekarni i olejarni

Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił do udzielania specjalnych kredytów ulgowych dla kupców zbożowych, młynów, piekarni oraz olejarni pod zastaw zboża, nasion oleistych i artykułów przemiałowych. Kredyty udzielane będą prowadzącym prawidłowe księgi handlowe młynom, piekarniom, w większych miastach i ośrodkach przemysłowych, przedsiębiorstwom handlowym, spółdzielczym i prywatnym oraz olejarniom. Wysokość oprocentowania wynosi 5 proc. rocznie, ponadto dochodzą koszty zabezpieczenia kredytu. Kredyt udzielany jest w formie pożyczek terminowych ze spłatami; 10 proc. w styczniu i lutym 1939 roku. po 15 proc. w marcu, kwietniu, maju, czerwcu i 20 proc. w lipcu 1939 roku. Ulgowe oprocentowanie ma zastosowanie tylko do kredytów zastawowych (lombardowych, warrantowych), przy czym młyny i olejarnie mogą korzystać z ulgowego oprocentowania jedynie pod zastaw towaru produktów przerobu, przekraczającego ich 15-dniową zdolność produkcyjną.

Kredyt będzie udzielany na zboże chlebowe w wysokości 7 proc. wartości, na produkty pochodzenia z przemiału powyższych zbóż w wysokości do 80 proc. wartości, na krajowe nasiona oleiste w wysokości 50 proc. wartości oraz wyroby, pochodzące z przerobu nasion oleistych, w wysokości 70 proc. Ostateczny termin spłaty kredytów nie może przekraczać 31 lipca 1939 roku. Kredyt jest udzielany bezpośrednio przez Bank Gospodarstwa Krajowego i jego oddziały.

Zaznaczyć należy, że ten sam kredyt udziela również Państwowy Bank Rolny.

Z chrześc. ruchu zawodowego

Wiec Ch. Z. Z. w Chrzanowie

W ubiegłą niedzielę odbył się w Chrzanowie wiec ChZZ, w którym wzięło udział kilkuset robotników. **Red. Turowski** zanalizował przemiany w socjaliźmie belgijskim, który zrywa całkowicie z marksizmem, wykazując jednocześnie przewagę programu katolicko - społecznego nad socjalizmem. Sekretarz ChZZ w Chrzanowie **Wyzina** referował bieżące sprawy robotnicze z terenu pow. chrzanowskiego. M. in. b. ożywioną dyskusję wywołała sprawa układu zbiorowego pracy w Fabryce Lokomotyw. Petraktacje toczył związek klasowy i ChZZ. Związek klasowy podpisał protokół, w którym m. in. **zgadza się na podwyżkę indywidualną uzależnioną od... dyrekcji!** W podobny sposób „uzgodniono“ inne postulaty. ChZZ domaga się natomiast podwyżki dla całej załogi fabrycznej.

Podpisanie przez klasowy związek tego rodzaju protokołu **wywołało olbrzymie oburzenie.** Zarząd klasowego związku tłumaczył się na wiecu, że to robotnicy winni a nie zarząd, bo na zwołane przez klasowy związek zgromadzenie przybyło zaledwie... kilkudziesięciu robotników, na prawie półtora tysiączną załogę. Robotnicy tak zareagowali, że zarząd klasowego związku z kilkunastoma przyjaciółmi — **opuścił pośpiesznie zgromadzenie.**

Ostatni wiec dowiódł, że klasowy związek w Fabloku traci gwałtownie wpływy.

W niedzielę odbyło się w Chrzanowie inauguracyjne posiedzenie **Rady Międzymiastowej ChZZ.** W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich oddziałów w ilości około 30 osób. Powołano nowe Prezydium Rady w składzie: **Kurdziel** — przewodniczący, **Dudek** — zastępca, **Kret** — skarbnik, **Wyzina** — sekretarz, **ks. Bajer** — kapelan ChZZ. Poza tym w czasie kilkugodzinnych obrad przedyskutowano szczegółowo szereg spraw organizacyjnych i program pracy na najbliższe miesiące.

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 24 SIERPNIA. Św. Bartłomieja Apostoła. Głosił ewangelię w Indiach i Armenii, gdzie został przez pogańskiego króla Astiagesa odarty ze skóry i ścięty.

Wschód słońca o godz. 4.32, zachód o godz. 18.44. Długość dnia 14 godzin 12 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

DESZCZE I OZIĘBIENIE. We wtorek, już drugi dzień padał z krótkimi przerwami deszcz. Temperatura obniżyła się do 12 stopni. Mieszkańcy Krakowa musieli powyciągać z szaf płaszcze.

Z HANDLU ZWIERZĘTAMI W KRAKOWIE. W tygodniu od 13 do 19 b. m. spędzono na targi: buhajów 154, wołów 49, krów 77, jałówek 127, cieląt 610, nierogacizny 654 razem 1671 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje: I. kl. od 0.64—0.75. II kl. od 0.53—0.64. woły: I kl. od 0.70—0.79. II kl. od 0.62—0.70, III kl. od 0.55—0.62, krowy: I kl. od 0.60—0.70, II kl. od 0.50—0.60, III kl. od 0.40—0.50, jałówki: I kl. od 0.64—0.70, II kl. od 0.57—0.64. III kl od 0.52—0.57, cielęta: I kl. od 0.95—1.12, II kl. od 0.80—0.95, III kl. od 0.70—0.80, nierogacizna: I kl. od 1.10—1.20, II kl. od 0.98—1.10, III kl. od 0.88—0.98 Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1684 sztuk, na konsumcję innych gmin 36. Przebieg handlowy: Spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych a w szczególności trzody chlewnej w stosunku do spędów w tygodniu ubiegłym mniejsze. Ceny zwyżkowały. Transakcje handlowe bardzo ożywione. Zapotrzebowanie na sztuki dopasione.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 23 SIERPNIA: Mleko niezbier. litr 0.18-0.20 zł, śmietana 1.00—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg 0.70—0.80, masło wybor. 2.80, masło stoł. 2.60, masło kuchenne 2.50, jaja świeże sztuka 0.08—0.09, buraki ćwikł. kg 0.08—0.10, cebula 0.18—0.20, marchew 0.10—0.12, pietruszka 0.18—0.20, seler 0.20—0.25, włoszczyzna 0.15—0.18, fasola szparag. 0.25—0.30, ogórki 0.10—0.15, kalafior sztuka 0.25—0.30, ziemniaki kg 0.09—0.10, jabłka komp. kg 0.45—0.60, jabłka stoł. 0.80—1.00, gruszki komp. 0.49—0.60. gruszki deser. 0.80—1.20, śliwki zwycz. 0.45—0.50. śliwki węgierskie kraj. 0.80—1.00, śliwki zagranicz. 1.30—1.40, winogrona 1.60—2.00, gęś żywa sztuka 3.50—5.00, kaczka 2.00—3.00, kura 3.00—5.00, kurczęta para 2.50—3.00.

ARESZTOWANIE DWÓCH ŻYDÓW ZA KRADZIEŻ. W poniedziałek zatrzymano Izaaka Gelbiera, lat 29, robotnika, zam. w Woli Duchackiej, za kradzież 1 sztuki sukna oraz Abrahama Jakubowicza lat 45, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, pod zarzutem kradzieży garderoby i 20 zł gotówki.

——oOo——

ZMARLI W KRAKOWIE: Ś.p. dr Władysław Murczyński l. 70, em. pułkownik, lekarz W. P., śp. Piotr Sapecki l. 85; śp. Tomasz Majka l. 92.

Komunikaty

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ Ś. P. DRA KLEMENSA BĄKOWSKIEGO złożył prezydent m. dr Kaplicki imieniem Prezydium Miasta kwotę zł 50.— na Schronisko Brata Alberta.

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
Środa 24. VIII. „Pociąg do Wenecji“.
Czwartek 25. VIII. „Nowa Dalila“.

——oOo——

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Pat i Patachon w raju“ i „Blaski i cienie kobiety“.
APOLLO: „Dwaj mężowie pani Vicky“ (Loretta Young i Tyrone Power).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 24 do 26 sierpnia 1938 r. włącznie: „Władca“ — Emil Jannings. Nadprogram: Balet „Tanagra“.
L. O. P. P.: „Od wtorku do czwartku“.
PROMIEŃ: „Ucieczka Tarzana“, ponadto jako uzupełnienie „W obronie dziecka“ (Pursuit).
STELLA: „Kaprys milionera“ (M. Rökk, H. Söhnker).
SZTUKA: „Ludzie Wisły“.
ŚWIT: „Pod żółtą flagą“. W roli gl. Hans Albers oraz Olga Czechowa i Dorota Wieck.
UCIECHA: „Agentka H 21“.
WANDA: „Ślepy zaułek“. W roli gl.: Silvia Sidney, Joel Mc Crea, Claire Trevor.

——oOo——

Z sali sądowej

Pikietowanie sklepów żydowskich nie jest przestępstwem

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie zasiadł we wtorek na ławie oskarżonych jeden z narodowców, oskarżony o **pikietowanie mleczarni p. f. „Racja“. W marcu b. r. ekspedientka zdziwiona tym, że od godziny nie wszedł żaden klient**, wyjrzała na ulicę. Tutaj stwierdziła, że przed sklepem stoi jakiś młody człowiek, zwracający uwagę chcącym wejść do mleczarni, że to firma żydowska. Ekspedientka doniosła o tym policji. Na rozprawie **sąd biorąc pod uwagę spokojne, pozbawione czynów gwałtownych działanie oskarżonego, uniewinnił go.**

Rzeki wezbrały wskutek ciągłych deszczów

Padające na obszarze całego województwa krakowskiego od poniedziałku rana ulewne deszcze, spowodowały znaczny przybór wód w rzekach górskich, potokach i strumieniach. Sytuację znacznie pogarsza fakt, że deszcze w dalszym ciągu padają, przechodząc chwilami w gwałtowną ulewę i powodując szybkie podnoszenie się zwierciadła rzek górskich.

O ile chodzi o sytuację na poszczególnych rzekach, to obraz jej przedstawia się w sposób następujący: na rzece Sole, która zwykle wzbiera bardzo gwałtownie, niebezpieczeństwa nie ma wobec uruchomienia zapory wodnej w Porąbce. Na Dunajcu koło Waksmunda w powiecie nowotarskim zanotowano w godzinach południowych plus 414, to znaczy 1.14 cm ponad stan alarmowy, koło Krościenka 120 cm ponad stan alarmowy, w Nowym Sączu 95, w Kamienicy Nawojowskiej 38 ponad stan alarmowy.

W kilku punktach powiatu nowotarskiego komunikacja kołowa i autobusowa jest przerwana wskutek uszkodzenia dróg. W powiecie bocheńskim na Rabie w Mszanie Dolnej notowano 65 cm powyżej stanu alarmowego. W Stróży 67, w Rabce 66, w Bochni 50.03.

Wezbrała również poważnie rzeka Stradomka, której stan alarmowy przekroczył w kilku punktach 136 cm. W Stróży podniosła się woda o 3.30, w Pruszkówkach o 4.20 ponad stan normalny. W powiecie wadowickim poziom wody na Skawie o godzinie 12 w południe wynosił 2.16 ponad stan normalny. W Skawcach musiano opróżnić z mieszkańców 5 domów, w Wadowicach 3, w Tomicach 1. Wisła pod Krakowem wezbrała na razie nieznacznie. Napływu znaczniejszych wód należy się spodziewać dopiero wieczorem. W Nowym Targu, Wadowicach i Bochni uruchomiono już komitety przeciwpowodziowe, zaś władze wydały niezbędne zarządzenia na wypadek ewentualnej powodzi. Gdyby deszcz nie przestał padać i gdyby w związku z tym nastąpiło pogorszenie się obecnej sytuacji, uruchomiony zostanie w o j e w ó d z k i k o m i t e t p r z e c i w p o w o d z i o w y.

——o——

Ś. p. Dr Klemens Bąkowski

W ś. p. Klemensie Bąkowskim traci Kraków jednego z najwybitniejszych i najgorliwszych miłośników przeszłości Krakowa. Urodzony 23 listopada 1860 roku w Krakowie, jako syn Józefa i Anny; po ukończeniu **Gimnazjum św. Anny i Wydziału Prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim** poświęcił się zawodowi adwokackiemu. Prowadził przez pewien czas kancelarię adwokacką w Krzeszowicach, po czym wrócił do Krakowa, w r. 1908 został syndykiem miejskim i pełnił ten urząd do r. 1933.

Poza obowiązkami zawodowymi poświęcał wiele czasu działalności naukowej i literackiej oraz pracy społecznej, głównie w dziedzinie zagadnień kulturalnych.

Należał do grona założycieli Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, przez 16 lat (1897—1913) pełnił obowiązki sekretarza w tym Towarzystwie i do końca życia pozostał członkiem wydziału. W uznaniu wielkich zasług Towarzystwo wybrało go swym członkiem honorowym dnia 8 kwietnia 1916 r.

Ś. p. Zmarły był bardzo płodnym pisarzem; **Jego twórczość naukowa i popularyzatorska poświęcona była głównie dziejom Starego Krakowa.** Bibliografia Jego prac z tego zakresu obejmuje kilkadziesiąt książek i większych rozpraw, nie licząc różnych artykułów, rozsypanych po czasopismach, a poświęconych bądź to przeszłości, bądź to sprawom aktualnym, zwłaszcza kulturalnym naszego miasta. Wyliczymy tylko najważniejsze: **cztery artykuły syntetyczne drukowane w „Kalendarzu Czecha“ w latach 1895—1898** zebrał razem w r. 1898 p. t. **„Dawny Kraków“.** To ujęcie syntetyczne pogłębił i rozszerzył w monografii Krakowa, którą wydał w **r. 1911.** Poza tym umieścił obszerny artykuł o Krakowie w Encyklopedii Orgelbranda. Dalej napisał szereg studiów szczegółowych z dziejów naszego miasta, jak to **„Dom Długosza“** (1897), **„Podania i legendy krakowskie“** (1899), **„Dzieje Wszechnicy Krakowskiej“** (1900), **„Dawne kierunki rzek pod Krakowem“** (1902), **„Sądownictwo karne w Krakowie w wieku XIV“** (1901), **„Historia miasta Kazimierza do wieku XVI“** (1902), **„Dawne cechy krakowskie“** (1903), **„Kościół św. Krzyża w Krakowie“** (1904), **„Kronika krakowska 1796 — 1848“** 3 tomy (1905 — 1909), **„Dziennikarstwo krakowskie do 1848 roku“** (1906), **„Teatr krakowski 1780 — 1815“** (1907), **„Kościół N. Maryi P. w Krakowie“** (1918), **„Kościół św. Idziego i Andrzeja w Krakowie“** (1927), **„Kraków przed lokacją“** (1935) itd. Nad to wydał **przewodniki** po Krakowie, okolicach Krakowa oraz po Zamku i Katedrze na Wawelu.

Ś. p. Zmarły pisywał również **utwory satyryczne i komedie,** osnute bądź to na tle lokalnego życia w Krakowie (**„Ballada plantacyjna“,** 1904, — **„Cornelii Nepotis de excellentibus viris Cracoviensibus“,** 1902, — **„Opowieści Imci Pana Dymka“,** 1908 itd.), bądź to zaczerpnięte z ogólnych stosunków politycznych (**„Germania“,** 1919, — **„Fraszki demokratyczne“,** 1926).

Dzięki praktycznemu opanowaniu metody historycznej i ogromnej znajomości źródeł i stosunków krakowskich, pozostawił po sobie szereg wartościowych prac, które stanowią poważną pozycję w historycznej literaturze o Krakowie; nad to zasłużył się, jako **popularyzator dziejów naszego miasta.** Pozostanie też po nim pamięć człowieka wybitnie kulturalnego, humanisty i znawcy sztuk pięknych, a także wzorowego obywatela i gorącego patrioty. Cześć Jego świetlanej pamięci.

Jak p. Katz przewoził krowy

P. Katz chcąc zmniejszyć koszta transportu bydła „zapakował“ 27 sztuk bydła do jednego wagonu. Wydaje się to niemożliwe, a jednak udało się. Krowy zostały ustawione rzędem, a pod nie wtłoczono cielęta. Wskutek ciasnoty **nieszczęśliwe zwierzęta tratowały się. Jedno z cieląt przybyło na miejsce z wyprutymi wnętrznościami. Katz ukarany został grzywną w wysokości 150 złotych** z zamianą na 30 dni aresztu oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Ładny dozorca domu!

Pan dozorca — poza domem funkcjonariusz P. K. P. — czuł dziwną i niewytłumaczoną (chyba, że powodem była odmowa pożyczki 50 zł) złość do pewnego lokatora. **Śmiecił mu więc pod drzwiami, smarował je atramentem, sypał popiół itp.,** a skarżył się przed gospodarzem na niechlujstwo lokatora. Nie pomogli świadkowie, ani też obrońca. Za złośliwość **skazany został na 15 zł grzywny** lub dwa dni aresztu i ponoszenie kosztów sądowych.

Wzorowe statuty cechów

Na odbytym w Warszawie posiedzeniu Komisji Międzyizbowej przedstawicieli samorządu gospodarczego rzemiosła, uchwalono opracowane przez Związek Izb Rzemieślniczych w związku z nowelizacją prawa przemysłowego projekty statutów cechowych przesłać do Izb Rzemieślniczych, które zasięgną w tej sprawie opinii poszczególnych cechów.

Opinie Izb Rzemieślniczych mają być nadesłane Związkowi Izb Rzemieślniczych, *który na tej podstawie opracuje wzorowe statuty cechów.*

Pozostałe w niewielkiej ilości egzemplarze projektów statutów cechowych są do nabycia w Związku Izb Rzemieślniczych.

Słowacy będą walczyć bardzo radykalnymi sposobami

W ostatnich dniach w Rużomberku korespondent PAT *przeprowadził z posłem Sidorem rozmowę, w której oświadczył on, że aczkolwiek ks. Hlinka nie zostawił testamentu politycznego, to jednak wydał cały szereg konkretnych zarządzeń,* zarówno w sprawie prowadzenia partii, jak i dalszego jej programu oraz programu pisma „Slovak“. Poseł Sidor *dodał, że nie ustalone jest jeszcze, kto obejmie kierownictwo partii.* Na razie załatwiać będzie sprawy kolegialne prezydium w składzie 15 osób, które wyłoni ścisły komitet, względnie mianuje osobę kierowniczą. Jednocześnie pos. Sidor zaprzeczył pogłoskom, pochodzącym ze zródeł czeskich, jakoby w łonie partii istnieć miały tarcia między Sidorem a posłem Tiso. Są jedynie pomiędzy nimi różnice zdań na temat metod taktycznych. Na zapytanie, czy Słowacy spodziewają się uzyskania autonomii, pos. Sidor odparł, że

Słowacy obecnie są zdecydowani walczyć bardzo radykalnymi metodami.

Na zapytanie w sprawie współpracy z innymi ugrupowaniami, poseł Sidor odpowiedział, że ze względu na krótkowzroczną politykę rządu, która uzbraja przeciw sobie wszystkie mniejszości narodowe, nie jest wyłączone stworzenie wspólnego frontu, dla walki o wspólne prawa miejszości

——oOo——

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 23 sierpnia br. następujące ceny:

ZBOŻA

Pszenica jednolita (dworska) czerw.	23.50—23.75
Pszenica jednolita (dworska) biała	23.50—23.75
Pszenica zbierana (targowa)	23.00—23.25
Żyto jednolite (dworskie)	17.00—17.25
Żyto zbierane (targowe)	16.75—17.00
Jęczmień pastewny nowy	15.50—15.75
Owies jednolity (dworski) nowy	15.50—15.75
Owies zbierany (targowy) nowy	14.50—14.75

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna z workiem

Mąka pszen. gat. I. wyciąg 0-30 proc.	41.75—44.25
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	39.75—40.75
Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc.	35.25—36.25
Mąka pszen. razowa 0-95 proc.	29.75—30.25
Mąka pszen. gat. II. 30-65 proc.	33.75—34.75
Mąka pszen. gat. IIA 50-65 proc.	28.25—29.25
Mąka pszen. gat. III. 65-70	21.00—22.00
Mąka pastewna	13.00—13.50

Mąka żytnia okręgu krakowskiego z workiem

Mąka żytnia gat. I. 0-50 proc.	29.50—30.00
Mąka żytnia gat. I. 0.65 proc.	28.00—28.50
Mąka żytnia razowa 0-95 proc.	21.50—22.00
Mąka żytnia gat. II. 50-65 proc.	16.00—16.50

Mąka żytnia okręgu poznańskiego z workiem

Mąka żytnia gat. I. 0-50 proc.	29.50—30.00
Mąka żytnia gat. I. 0-65 proc.	28.00—28.50

Tendencja ogólna: spokojna.

Dalsza lista ofiar w Palestynie

Z Jerozolimy piszą nam, że sąd wojenny w Haifie skazał 14-letniego chłopca arabskiego na długoletnie więzienie za posiadanie broni.

W ciągu ostatnich 3 tygodni w Palestynie poległo 118 Arabów i 41 Żydów. Poza tym zginęło 15 żołnierzy angielskich oraz 1 obcokrajowiec. W tym czasie **zraniono 86 Żydów, 76 Arabów oraz 26 Anglików.**

W pobliżu Nazaretu znaleziono zwłoki 3 Arabów, których niedawno uprowadzili aktywiści. W osiedlu żydowskim Yachin po krótkiej wymianie strzałów aktywiści wycięli sad pomarańczowy. Linia telefoniczna do Kairu została ponownie zniszczona.

Pożar francuskiego gmachu w Stambule

W Stambule w ubiegłą niedzielę wieczorem spłonął doszczętnie wielki 4-piętrowy budynek, należący do „Union Francaise“, a znajdujący się w samym centrum dzielnicy Pera. W gmachu tym mieściła się francuska izba handlowców, a mieszkania zajmowali niemal wyłącznie członkowie kolonii francuskiej w Stambule. W płomieniach zginęły m. in. dzieła sztuki, ofiarowane przez rząd francuski. Z płonącego budynku tylko nie wiele rzeczy dało się uratować. Z pięknego gmachu pozostały li-tylko fundamenty.

Irlandia ma przyjąć zarząd swych portów

Z Dublina donoszą nam, że jak się dowiaduje „The Irish Press“, całkowite przejęcie przez władze irlandzkie zarządu portów, które były dotychczas w rękach admiralicji brytyjskiej, ma nastąpić w najbliższej przyszłości. Wycofanie statków i załóg angielskich zostało w zasadzie postanowione przez zawarte w kwietniu układy anglo-irlandzkie, obecnie zaś oba rządy przystąpiły do technicznego wykonania odnośnych uchwał. Rząd angielski oddaje do dyspozycji rządu irlandzkiego kilka statków i kutrów, przeznaczonych do pełnienia służby wartowniczej, których załogi są obecnie rekrutowane wyłącznie z Irlandczyków.

——:oOo:——

Uczczenie pamięci chłopów poległych w walce ze Szwedami

Niedawno otrzymaliśmy z Żywca wiadomość, że 4 września b. r. górale żywieccy urządzają w Milówce, w pow. żywieckim, wielkie uroczystości dla uczczenia chłopów poległych w walce z najazdem szwedzkim w latach 1655—1658. Na uroczystościach, które zapowiadają się wspaniale, przemawiać będą: gen. Haller, wiceprzewodniczący Naczelnego Komitetu Wykon. Stron. Ludowego St. Mikołajczyk i prezes Rady Naczelnej Stron. Lud. Bruno Gruszka.

Sygnatura: V. Km. 281/38, 77/37, 680/38, 715/38.

Wierzyciel: Spółka Wydawnicza Kurier S. A. Antonina Wiśniowska, Assicurationi Generali Trieste, Franciszek Janik.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, V. rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 5 września 1938 r. o godz. 12 w Skawinie, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Antoniego Chwaliboga, składających się z garderoby męskiej, przedmiotów urządzenia domowego, przedmiotów urządzenia sklepowego, różnych towarów, wina owocowego, wagi decymalnej, radioaparatu i innych przedmiotów, oszacowanych na łączną sumę zł 2.139.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Dnia 18 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Piotr Bill.

KAROL CONRAD 37

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

— Omówimy pokrótce plan wyprawy: weźmiemy moją motorówkę i popłyniemy w głąb wyspy rzeką Onitano, dopóki to będzie możliwe. Według twoich obliczeń zbliżymy się do Aguma - Biasse o trzydzieści do czterdziestu kilometrów. Dalszą drogę będziemy musieli odbyć pieszo ścieżkami tubylców, jeśli te ścieżki istnieją nie tylko w wyobraźni podróżników.

— Ścieżki są — odparł Hunstanton. — Znam dużo wysp na Morzu Południowym, nie widziałem ani jednej wioski bez tych ścieżek. Obawiam się, że ich jest za dużo i że się zaczynają za wcześnie od tego brzegu wyspy. Onitano jest jedyną drogą prowadzącą w głąb Prosperoty — dla nas przynajmniej — więc posterunki alarmowe zawiadomią zawczasu murzynów o naszych ruchach. Plemię Buleta jest bardzo wojownicze, przy tym ma nieczyste sumienie, więc będzie na pewno pilnowało rzeki Onitano.

— A co oni zbroili? Może poszlachtowali i zjedli jakiego plantatora?

— Nie, tylko poćwiartowali, złożyli mięso do koszy i zanieśli w głąb wyspy. Nie chcieli zjeść na miejscu, bo taką naszą poprzedzić specjalne obrządki... wstrętne zresztą. Zdradziły ich jednak ślady krwi. Właśnie dlatego Weldon otoczył swoje posiadłości drutem kolczastym, a oprócz tego otrzymał odpowiednie uprawnienia w stosunku do krajowców. Już po tygodniowym pobycie na plantacji znalazł w pobliżu tylnej granicy kilka palców swojego poprzednika. Z początku murzyni ze szczepu Buleta próbowali się wedrzeć na teren plantacji, ale przestali się pokazywać, gdy Weldon postrzelił paru wojowników.

Kapitan uśmiechnął się, lecz słuchał bardzo uważnie.

— Weldon nam daje do dyspozycji Jossai i sześciu swoich czarnych — wtrącił. — Więc na razie to byłoby wszystko, prawda? Oczywiście, ty będziesz kierownikiem wyprawy.

Lecz Hunstanton był zawsze lojalny.

— Nie — odparł — ty jesteś starszy. Ty musisz objąć dowództwo.

— To nie ma znaczenia — sprzeciwił się Steeg. Pomysł był twój, nosiłeś się z nim od kilku lat. Inicjatywa też od ciebie wyszła.

— W takim razie rzucimy kości — zaproponował Hunstanton.

— Zrzekłbym się na twoją korzyść, gdybym wygrał — odpowiedział przeciągle kapitan. — Ostatecznie możemy spróbować.

Hunstanton zawołał Jossai, kazał przynieść skórzany kufer i kości.

W ślad za murzynem, który przyniósł grę, zjawiła się na tarasie panna Style.

— Ach, moi kochani! — zawołała. — Już nie pamiętam, kiedy tak dobrze spałam. Co wy tu robicie?

— Gramy o prowadzenie wyprawy — wytłumaczył kapitan.

Obaj rzucili w powietrze po jednej kostce: Hunstanton miał jedno oczko, Steeg — pięć.

— Ty rzucasz pierwszy — powiedział Hunstanton.

W końcu tarasu ukazał się śpiewak. Szedł, promieniając zadowoleniem i coś nucił wesołego: Miał na sobie białe ubranie, i nie lniane lub flanelowe — jakie noszą zazwyczaj w krajach podzwrotnikowych — lecz piękny garnitur uszyty u pierwszorzędnego krawca z drogiej lekkiej wełny angielskiej. Marynarka leżała jak ulana, spodnie były takie szerokie, jak gdyby miały świadczyć, że dla ich właściciela ilość zużytego materiału nie odgrywa roli. Waty też nie brakowało, szczególnie na ramionach.

Pan Alberto Spah przestał nucić, gdy spostrzegł że w drugim końcu tarasu siedzi towarzystwo. Zbliżył się posuwistym krokiem, kołysząc się lekko w biodrach i zacierając dłonie o krótkich grubych palcach, na których połyskiwały pierścionki z różnokolorowymi kamieniami.

— Widzę, że panowie nie tracą czasu! — zawołał donośnym gardłowym głosem i roześmiał się hałaśliwie. Lubię tę zabawę! Doskonała rozrywka!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „	50 gr
Komunikaty „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski, Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.